

Protokół Nr XXIV/2020

Protokół z XXIV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie, która odbyła się **12 i 27 lutego 2020 r.** w Sali Lustrzanej przy ul. Wałowej 10 w Tarnowie. Sesja została zwołana na wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa (z dnia 5 lutego 2020 r. – zał. nr 1) na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 506, 1309, 1696 i 1815).

Proponowany porządek obrad XXIV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie w dniu 12 lutego 2020 r. o godz. 14⁰⁰ – zał. nr 2:

1. Otwarcie obrad nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie.
2. Uchwała w sprawie przyjęcia apelu do Prezesa Rady Ministrów.
3. Zamknięcie obrad nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie.

12 lutego 2020 r. w sesji uczestniczyło 7 radnych Rady Miejskiej: Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Barbara Koprowska, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Ryszard Pagacz i Angelika Świtalska (nieobecni byli radni: Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Roman Korczak, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik i Tadeusz Żak; lista obecności stanowi załącznik nr 3 do niniejszego Protokołu) oraz Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa Dorota Krakowska, przedstawiciele rad osiedli, mieszkańcy osiedla Rzędzin, [Woli Rzędzińskiej](#) i media.

Podczas drugiej części sesji nadzwyczajnej 27 lutego 2020 r. obecni byli wszyscy radni Rady Miejskiej (lista obecności – zał. nr 4), Prezydent Miasta Tarnowa, Zastępcy Prezydenta, Sekretarz Miasta Tarnowa, Skarbnik Miasta Tarnowa, dyrektorzy i pracownicy wydziałów Urzędu Miasta Tarnowa oraz miejskich jednostek organizacyjnych, komendanci służb mundurowych, przewodniczący rad i zarządów osiedli, mieszkańcy – w tym mieszkańcy osiedla Rzędzin i Woli Rzędzińskiej oraz media. Druga część sesji rozpoczęła się o godzinie 9⁴⁷, a zakończyła o godzinie 12³⁸.

Ad. 1) Otwarcie obrad XXIV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** otworzył obrady o godzinie 14⁰³ i – wobec braku *quorum* – ogłosił przerwę do dnia 27 lutego 2020 r., do godziny 9³⁰.

--- PRZERWA OD GODZINY 14⁰⁴ DO GODZINY 9³⁰ DNIA 27 LUTEGO 2020 R. ---

Po wznowieniu obrad 27 lutego 2020 r. o godzinie 9⁴⁷, Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poinformował o piśmie Prezydenta Miasta Tarnowa w sprawie wycofania wniosku o sesję nadzwyczajną. Treść wniosku:

„W związku z opublikowaniem przez Ministerstwo Infrastruktury programu budowy 100 obwodnic z uwzględnieniem wschodniej obwodnicy Tarnowa, nie zachodzą dalsze przesłanki do uchwalania apelu w tej sprawie. Uznając, że postulat zawarty w projekcie uchwały został spełniony, wycofuję wniosek o przeprowadzenie sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej w Tarnowie w dniu 12 lutego 2020 r.”.

Ponieważ nie ma ustawowego ani statutowego trybu odwołania sesji Rady Miejskiej, Przewodniczący zaproponował (za zgodą wnioskodawcy sesji nadzwyczajnej, czyli Prezydenta Miasta Tarnowa) wprowadzenie do porządku obrad punktu „Informacja na temat przebiegu inwestycji «Wschodnia Obwodnica Tarnowa» – wysłuchanie publiczne”, który umożliwi wypowiedzenie się przedstawicielom mieszkańców. W odpowiedzi na pismo Prezydenta poddał też pod głosowanie wniosek o ograniczenie porządku obrad o punkt „Uchwała w sprawie przyjęcia apelu do Prezesa Rady Ministrów”.

Przewodniczący stwierdził *quorum* i z powodu problemów technicznych zarządził przeprowadzenie głosowania imiennego w sprawie poszerzenia i ograniczenia porządku obrad.

Za poszerzeniem porządku obrad o punkt „Informacja na temat przebiegu inwestycji «Wschodnia Obwodnica Tarnowa» – wysłuchanie publiczne” głosowało 24 radnych, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Radna Barbara Koprowska była nieobecna na sali podczas głosowania. Porządek obrad został poszerzony (lista z głosowania imiennego – zał. nr 5).

Za ograniczeniem porządku obrad o punkt „Uchwała w sprawie przyjęcia apelu do Prezesa Rady Ministrów” głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała i Tadeusz Żak), 1 radny był przeciw (Józef Gancarz), 1 wstrzymał się od głosu (Piotr Wójcik). Radna Barbara Koprowska była nieobecna na sali podczas głosowania. Porządek obrad został ograniczony (lista z głosowania imiennego – zał. nr 6).

Ad. 2) Informacja na temat przebiegu inwestycji "Wschodnia Obwodnica Tarnowa" – wysłuchanie publiczne.

Prezydent **Roman Ciepela**: *Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Państwo zebrani. Dosłownie dwa słowa o historii i przyczynach zaistnienia tego projektu pod dzisiejszą nazwą „wschodnia obwodnica Tarnowa”. Kiedy kończono prace nad przygotowaniem przebiegu autostrady A4 w okolicach Tarnowa w pierwotnych planach było połączenie z węzła wierzchosławickiego do południowej obwodnicy Tarnowa i Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przygotowując cały pakiet decyzyjny, uwzględniała taki właśnie sposób włączenia ruchu autostrady A4 dalej w stronę wschodnią i dalej na południe właśnie w taki sposób. Wydawało się wówczas, że jest to najlepsze rozwiązanie zarówno dla tych, którzy podążają dalej w stronę Gorlic, jak i tych którzy korzystają z ówczesnej drogi 4 i dalej przez Pilzno w stronę Barwinka. Tak jednak się nie stało i pomimo starań władz Miasta Tarnowa, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych w zasadzie skreśliła ten wariant z dalszych rozważań i nigdy nie doszło do jego realizacji. Decyzje, które zostały wówczas przygotowane nie uwzględniały takiego wariantu. Oczywiście został węzeł w Wierzchosławicach, ale z poziomu państwowego, centralnego nie planowano dalej rozwiązań, o których powiedziałem. To nie dotyczy miasta Tarnowa i nie dotyczy Gminy Tarnów. W Studium uwarunkowań rozwoju Gminy Miasta Tarnowa taki wariant pozostaje i korytarz umożliwiający połączenie węzła Wierzchosławice z drogą numer 4 – dzisiaj 94 – jest zapewnione. Natomiast wiadomo było, że realizacja autostrady będzie przebiegała. I w 2006, 2007 roku sprawa stała się gardłowa. Wówczas Miasto zdecydowało się odstąpić – to był 2007 rok – od takiego mocnego postulatu wyrażenia zgody na przebieg autostrady przez miasto Tarnów w dzisiejszym przebiegu uwarunkowując to wykonaniem wschodniej obwodnicy Tarnowa. Aby stało się to możliwe w 2008 roku ówczesny Prezydent podpisał porozumienie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad na przygotowanie dokumentacji w tej sprawie. 2008 rok – od tego czasu prace są prowadzone i jesteśmy już dzisiaj w dwunastym roku procedowania wszystkich dokumentów, które są niezbędne, aby to przedsięwzięcie było zrealizowane. Generalna Dyrekcja bez zgody miasta Tarnowa zaproponowała przebieg wykorzystujący łącznik autostradowy z węzła Krzyż do Ronda Niepodległości i takim szerokim łukiem przecinającym planowane tereny pod zabudowę wielorodzinną, zaproponowały nową drogę w stronę węzła w Ładnej. Miasto nigdy nie zgodziło się na taki przebieg – i słusznie.*

Bez odpowiedniej kultury dyskusji nie będziemy w stanie przypomnieć nawet faktów. Już nie mówię o wyrażeniu opinii, bo teraz mówię o faktach. Nigdy Miasto – a czerpię wiedzę z dokumentów, bo ja nie byłem wówczas Prezydentem, nie byłem również radnym – Miasto nie akceptowało takich rozwiązań. Miasto zawsze w swoim Studium proponowało rozwiązania idące od ulicy Wilczej,

wzdłuż granicy pomiędzy Gminą Tarnów a Tarnowem i włączenie do Ładnej. Kolejne Studia uwarunkowań są dostępne w Internecie. Bardzo proszę osoby, które twierdzą inaczej, żeby sobie to sprawdziły i nie trzeba używać żadnych słów, a tym bardziej obraźliwych.

Posługuję się na dokumentach. Jeżeli Państwo chcecie, to możemy je w tzw. „białej księdze”, opublikować, ale nie ma takiej potrzeby, bo one już w tej chwili istnieją w przestrzeni publicznej - są protokoły.

Ja mówię o historii sprzed ponad dziesięciu lat. W 2008 roku Miasto zawarło porozumienie z Generalną Dyrekcją i ono do dzisiaj jest wiążące obydwie strony. Oddział krakowski tejże Generalnej Dyrekcji zlecił przygotowanie decyzji środowiskowej, czyli pierwszego dokumentu, który umożliwia realizację całego przedsięwzięcia każdego – nie tylko tego drogowego – każdego innego, które ingeruje w środowisko. I taki dokument został przygotowany, skonsultowany – Państwo powiecie, że może niedostatecznie, ale skonsultowany – i po odwołaniach w Generalnej Dyrekcji, bo ten dokument wydała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Krakowie, odwołania były do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska do Warszawy, która jest nadrzędną dla tej Regionalnej. Te odwołania zostały ocenione i decyzja została podtrzymana. Były również wnioski o unieważnienie tej decyzji do Sądu Administracyjnego. Sąd rozważył wszystkie skargi i dzisiaj ta decyzja jest ostateczna co do swojego wymiaru i prawomocna jeśli chodzi o jej skutek formalno-prawny. Na tej podstawie Generalna Dyrekcja zleciła już trzy następne opracowania. Po pierwsze przygotowania map do celów projektowych. Być może w ramach tego przedsięwzięcia ci geodeci, o których Pan mówi pojawili się już w terenie, bo trzeba tę mapę zweryfikować, wznowić niektóre granice, pokazać wszystkie aspekty związane z terenem. Jeszcze raz chcę powiedzieć i bardzo proszę nie krzyczeć ani na nas ani na mnie. Jeżeli ci geodeci pracują na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, nie na zlecenie miasta. My nie mamy z tym wprost nic wspólnego od strony zlecniodawcy. Natomiast jeszcze raz powiem, że wiąże nas umowa z 2008 roku i to jest faktem, ale zlecniodawcom jest Generalna Dyrekcja. Drugi dokument o przygotowanie koncepcji programowej. I trzeci – badania geologiczne, tak aby potwierdzić strukturę geologiczną w tym planowanym przebiegu drogi. Minister Infrastruktury to jest powód zwołania sesji przygotowywał listę stu obwodnic dla całego kraju. Pan Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział ogłoszenie takiego programu budowy stu autostrad jesienią ubiegłego roku. Stało się to faktem. W międzyczasie pomiędzy zwołaniem sesji nadzwyczajnej, w której mieliśmy jako radni wystąpić z apelem do Ministra Infrastruktury do Premiera, żeby wpisał tę obwodnicę, to tenże Minister podjął tę decyzję i wpisał tę obwodnicę wschodnią na takie publiczne zobowiązanie, wręcz program rządowy, który ma doprowadzić do wybudowania tej drogi. W związku z tym napisałem do Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej, że wycofuję swój wniosek o zwołanie Rady, bo nie możemy postulować o wpisanie tego projektu obwodnicy, skoro to się już stało. Sprawa była bezprzedmiotowa. Nikt nie miał wiedzy, że szereg osób będzie chciało na tej właśnie sesji dyskutować, że zapewne część z Państwa przyjdzie na tę sesję. To było po prostu nie do przewidzenia. Dlatego po uzgodnieniu z Panem Przewodniczącym ta druga część daje taką szansę rozmowy. I po przedłożeniu Państwu informacji będzie czas i miejsce, żeby wyrazić swoją opinię.

Dlaczego wpisanie tej obwodnicy na listę stu obwodnic jest ważne? Ponieważ Minister zaproponuje Rządowi, który najprawdopodobniej latem – są takie zapowiedzi, że w czerwcu lub być może w lipcu – przyjmie swoim rozporządzeniem program budowy tychże dróg w całym kraju. Te miasta i te zadania inwestycyjne, które znajdują się w tej decyzji Rządu otrzymają finansowanie i będą mogły być realizowane. Jeżeli w tym programie się nie znajdziemy, to sprawa będzie przełożona o tę perspektywę po tych dziesięciu latach. Czyli można powiedzieć z naszego punktu widzenia możemy najprawdopodobniej nie doczekać nawet budowy tej drogi, bo nie wiadomo jaka będzie sytuacja za kilka czy kilkanaście lat.

Ważne jest dla Tarnowa, dla otoczenia Tarnowa, dla całej aglomeracji tarnowskiej, żeby ta droga powstała. W tej sprawie jest uzgodniony przebieg z sąsiadem, czyli miasto Tarnów porozumiało się w tej sprawie z Gminą Tarnów. I to może kogoś zaskoczyć, ale będzie o tym mowa jeszcze w prezentacji – w lutym 2014 roku Pan Wójt Grzegorz Koziół razem z ówczesnym Zastępcą

Prezydenta Panem Henrykiem Słomką-Narożańskim, który – przypomnę – pełnił funkcję Prezydenta w znanych nam okolicznościach. Jeszcze raz powiem – w lutym, dokładnie 6 lutego, Pan Wójt Gminy Tarnów podpisał się pod pismem do Generalnej Dyrekcji, w którym uzgadnia przebieg według wariantu trzeciego, tzw. niebieskiego. Ten dokument jest opublikowany, możemy go skserować, dostarczyć Państwu. A więc Generalna Dyrekcja otrzymała na piśmie uzgodnienia i dopiero wtedy przystąpiła do zlecenia decyzji środowiskowej już w takim tempie, żeby ją ostatecznie zrealizować. Co więcej, to uzgodnienie nie było bezpodstawne. Pan Wójt Grzegorz Koziół w wystąpieniu do Urzędu Miasta Tarnowa w marcu 2013 roku – proszę zapamiętać tę datę, bo ona jest ważna. To było blisko rok wcześniej przed podpisaniem tego pisma do Generalnej Dyrekcji o uzgodnieniu. W marcu 2013 roku, w odpowiedzi na zapytanie Urzędu Miasta. Wtedy Miasto przygotowywało swoje Studium rozwoju Miasta. Trwały prace. Te prace nad Studium trwają dwa, czasem trzy lata. W tym przypadku był to okres konsultacji ze wszystkimi podmiotami, które się w tej sprawie powinny wypowiedzieć.

Projekt Studium w tej części, która dotyczyła obwodnicy wschodniej – zresztą całe Studium, ale w tej części Wójt Gminy Tarnów wypowiedział się i powiedział, że nie zgadza się z propozycją miasta Tarnowa. A ta propozycja Studium polegała na tym, że obwodnica była w dużej części w granicach Miasta. Nie sięgała do Gminy Tarnów – tylko w swojej końcówce. I Wójt Gminy Tarnów wręcz zaprotestował i zaproponował inne rozwiązanie. Jakie? Dzisiejsze. Na mapie, która pokazuje przebieg obwodnicy w najlepszym przebiegu w rozumieniu Wójta Gminy Tarnów Pana Grzegorza Koziola jest przebieg dzisiejszy. Miasto uwzględniło wniosek Gminy Tarnów i wniosek Wójta Koziola, który jest na tej mapie podpisany. Tu na tej mapie pisze: Wójt Gminy mgr Grzegorz Koziół - proponowany przebieg wariantu trzeciego, o którym mowa w piśmie. Nie ma żadnych wątpliwości. Miasto – szukając rozwiązania – przyjęło tę propozycję Wójta Koziola i w swoim Studium zaproponowało taki przebieg. Rada Miejska we wrześniu 2014 roku – tu na tej sali – uchwaliła Studium dla całego Miasta właśnie z takim postulowanym przez naszych sąsiadów przebiegiem. Więc dzisiaj jeżeli ktoś mówi, że nie zgadza się z tym przebiegiem i mówi to z pozycji Gminy Tarnów i mówi to sam Wójt Koziół – to wprowadził kogoś w błąd. Po pierwsze wymusił na władzach Tarnowa, na Radzie i na ówczesnym Prezydencie wpisanie proponowanego przez siebie przebiegu, a dzisiaj mówi, że trzeba jeszcze na ten temat rozmawiać – kiedy zostały wydane pieniądze na dokumentację, publiczne pieniądze, niemałe. Gmina Tarnów nie wydała ani złotówki. Ani jednej. Generalna Dyrekcja z pieniędzy Skarbu Państwa i publicznych wydała na dokumentację. Miasto Tarnów jako sygnatariusz tego porozumienia również wydało pieniądze. I dzisiaj stanęliśmy w sytuacji takiej, w której Państwo macie pretensje do nas po kilku latach od żądania tego, żeby wpisać właśnie taki przebieg do naszego planu. My, mieszkańcy Tarnowa oczekujemy, że Rząd – a Rządy się zmieniały wielokrotnie od 2006 roku – żądamy, żeby Państwo wykonało obwodnicę naszego Miasta. Mamy do tego prawo. To prawo jest poparte półtora tysiąca podpisów. W ostatnim czasie mieszkańcy Tarnowa zebrali z takim żądaniem realizacji tego przedsięwzięcia. 1.500 osób na piśmie – z imieniem, z nazwiskiem, z adresem. Te podpisy są zgromadzone w Urzędzie. Bardzo proszę, jeżeli ktoś będzie chciał je zweryfikować.

Proszę Pana, ja oczywiście wiem, że są sceptycy, ale zaraz będziecie Państwo mieć głos.

Ja tylko chcę powiedzieć w imieniu mieszkańców miasta Tarnowa – zdecydowanej większości tych mieszkańców, bo jak w każdej zbiorowości są ci, którzy wyrażają opinię „za” i są tacy, którzy są sceptyczni albo nie mają zdania. No i oczywiście są tacy, których albo to osobiście dotyka, albo mają inne zdanie. Ale w warunkach demokracji trzeba patrzeć na interes tych w mniejszości, których może jakaś uciążliwość dotknąć, ale ta droga musi powstać. Dlaczego? Bo Aleja Jana Pawła i mieszkańcy mieszkający przy tej drodze po jednej i po drugiej stronie nie mogą cierpieć z powodu tego, że ta droga ma charakter tranzytowy i ma charakter międzynarodowy.

Ja rozumiem tych wszystkich, którzy w przyszłości po wybudowaniu innej drogi będą mieli jakąś uciążliwość. I dlatego przepisy polskiego prawa stanowią, iż należy takim osobom zaproponować i wypłacić stosowne odszkodowanie. Tak się stało przy budowie autostrady i wielu innych dróg. I w tej sprawie proszę zobaczyć, jak realizowana jest w tej części odszkodowawczej ulica Lwowska. Nie wchodzę w szczegóły realizacyjne w tej chwili, bo to nie czas i miejsce.

Państwo nie znacie szczegółów kontraktu, w związku z tym, nie czas i miejsce, żeby o tym rozmawiać. Ja tylko mówię o tym, że osoby, które mieszkały przy ulicy Lwowskiej otrzymały stosowne odszkodowania i niektórzy mieszkają na mojej ulicy i powiedzą: no wreszcie w ludzkich warunkach żyjemy, wreszcie mamy cicho i spokojnie.

Te półtora tysiąca podpisów – ja przyjmuję je jako głos kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców osiedli we wschodniej części naszego Miasta. Bardzo proszę żebyście Państwo zapoznali się – to będzie krótka informacja, ale obrazująca różne uwarunkowania i Pan Dyrektor Artur Michałek przedstawi Państwu również od strony graficznej – to potrwa dosłownie szereg minut. Później Pan Przewodniczący – jak rozumiem – przeprowadzi dyskusję. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji **Artur Michałek** omówił prezentację dotyczącą planowanego przebiegu wschodniej obwodnicy miasta Tarnowa.

Mieszkaniec **Bartosz Zaucha**: *Dzień dobry Państwu, Bartosz Zaucha. Mam przyjemność po raz kolejny reprezentować mieszkańców ulicy Heleny Marusarz, Hanausek i Woli Rzędzińskiej.*

Może na początek powiem, że my jako mieszkańcy tamtej części Miasta i Woli Rzędzińskiej nie jesteśmy przeciwnikami budowy wschodniej obwodnicy Tarnowa. Jesteśmy przeciwnikami budowy w tej drogi w tym wariantcie. I to nie jest tylko związane z tym, że to dotyczy bezpośrednio nas, wyburzeń domów, wysiedleń czy sąsiedztwa tej drogi. To jest związane też z tym, że to jest w sposób bardzo niekorzystny – niekorzystne dla Miasta. To nie dotyczy tylko małej grupy mieszkańców, tylko dużej grupy mieszkańców miasta Tarnowa. Jest to po prostu antyrozwojowe dla Miasta. Ja przypomnę tylko takie podstawowe cechy, które powinna mieć obwodnica, czyli powinna wyprowadzać ruch poza Miasto, poza tereny zurbanizowane. W tym wypadku to się nie dzieje. Obwodnica powinna wyprowadzać zanieczyszczenia poza teren Miasta. W tym wypadku te zanieczyszczenia zostają w Mieście. I najważniejszy aspekt dla rozwoju Miasta – drogi powinny rozwijać Miasto. W tym wypadku ta droga blokuje rozwój Miasta. Tam nigdzie nie będzie zjazdu z tej drogi, nie powstaną strefy gospodarcze, ludzie tam nie będą rozwijać biznesów. Proszę sobie wyobrazić sytuację, gdyby z autostrady A4 nie było żadnego zjazdu na Tarnów. Kto by wiedział o tym Tarnowie? I tak samo jest w tym wypadku. Ta obwodnica nic nie wnosi dla przedsiębiorczości.

W kolejnym punkcie chciałbym to powiedzieć, bo Pan Prezydent Ciepela poruszył to, żebyśmy się szanowali nawzajem. Panie Prezydencie, Pan nas nie szanował przez kilka lat. Pewne rzeczy robił Pan za naszymi plecami.

Ja tylko przypomnę – i nie jest prawdą, że Pan nie miał wpływu na żadne decyzje i nie jest prawdą, że Pan w tym momencie nie ma wpływu jako Prezydent Miasta na przebieg tej obwodnicy. Ja tylko wróć do spotkania z 2014 roku, kiedy Pan był Wicemarszałkiem Województwa. Było to spotkanie w celu uzgodnienia przebiegu. Był Pan, przedstawiciel Generalnej Dyrekcji, przedstawiciel Gminy Tarnów i Zarządu Dróg Wojewódzkich. I wtedy zapadła decyzja o wybraniu tego wariantu. Pójdę dalej. Jedyne pisma, jakie – kontakt mieliśmy z Panem, prawda... Odniosę się do dwóch pism, na które Pan odpowiedział, czyli z 2017 roku do nas i do Przewodniczącego Komisji Rozwoju Miasta: „każda z finalnych wersji przebiegu tej obwodnicy wymaga rozbiórki domów mieszkalnych i budynków gospodarczych znajdujących się na jej proponowanej trasie. Tak więc można przypuszczać, że w każdym przypadku będą miały miejsce odwołania i protesty osób niezadowolonych z proponowanych rozwiązań, dlatego stwierdzam, że propozycja Komisji wypracowania konsensusu społecznego w tej sprawie jest praktycznie nierealna.”. Takie samo pismo my dostaliśmy. Pan z góry założył, że nie da się wypracować innego rozwiązania. Pan się zachował jak dyktator.

Panie Prezydencie, przejdę do następnego pisma – już z tego roku, gdzie Pan napisał, że były konsultacje społeczne w 2016 roku. To nie były konsultacje społeczne, to była rozprawa administracyjna, gdzie my tylko zostaliśmy poinformowani o tym, gdzie będzie wybudowana obwodnica.

Panie Prezydencie, cały problem z tym związany, że my tutaj jesteśmy, że my protestujemy – Pan sobie go sam stworzył i Pan go musi rozwiązać. Nie ma innego wyjścia, jak zrobienie tej obwodnicy

w innym wariantcie. i proszę się nie wymigiwać, nie przerzucać odpowiedzialności na Rząd, na Generalną Dyрекcję, że Pan nie ma żadnego wpływu na to, co się dzieje w stutysięcznym mieście, albo w jego otoczeniu.

Powiem tylko jeszcze w skrócie odnośnie samej budowy w tym miejscu pod kątem rozrzutności pieniędzy jakie by miały być wydane na to. Czemu by było lepiej wybudować ten wariant w innym miejscu? Jeżeli lokalizacja jest oddalona dalej od miasta, to są tańsze wykupy nieruchomości, co za tym idzie – jest taniej.

Mało tego, w tym miejscu są do przebudowy dwie linie energetyczne wysokiego napięcia – to są potężne koszty. Mało tego – w tym miejscu jest potężna dolina. Tam będzie estakada o wysokości 20-25 metrów. To są gigantyczne kwoty.

Malo tego, tam będą dalej duże nasypy. Samo wszystko mówi za tym, żeby zrobić to dalej. I nie uważamy, żeby ta droga powinna mieć po dwa pasy w każdym kierunku. Proszę zobaczyć sobie na obwodnicę południową jaki jest tam ruch. Tam nie ma praktycznie żadnego ruchu. Wystarczyłaby droga klasy 94. W zupełności by to wystarczyło. Proszę Pana Prezydenta, żeby wycofał się z tej wersji obwodnicy i żebyśmy siedli i żebyśmy zaczęli pracę od nowa. Dziękuję bardzo.

Prezydent **Roman Ciepela:** *Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Ja doskonale rozumiem Państwa argumenty i za całą empatią przyjmuję Państwa głos. Tylko bardzo Państwa proszę, aby zmienić adresata.*

Państwo mieszkańcy Woli Rzędzińskiej przysłiście do niewłaściwej sali, do niewłaściwej Rady.

Pan prosi o coś, czego ja nie jestem w stanie zrobić... Może Pan zwrócić się do innych osób i można to zrobić. Można to było zrobić przez wiele lat. Można to zrobić dalej. Wczoraj w wywiadzie Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad publicznie powiedział, że opracowując szczegółową dokumentację można jeszcze wprowadzić pewne korekty. Takie korekty, które mieszczą się w decyzji środowiskowej, ale to już są szczegóły, o które Pan dopytywał.

(...) i Gmina Tarnów uchwałą swojej Rady wyznaczyła tam tereny pod przemysł. To Państwa przedstawiciele – Radni Gminy Tarnów – uchwalili, że w tym miejscu należy budować fabryki, budować różne przedsięwzięcia, które rozwiną Gminę Tarnów i oczywiście Tarnów. Do granicy z Tarnowem jest dosłownie kilkadziesiąt metrów. Dlaczego to pokazują?

Ta obwodnica jest po stornie Gminy Tarnów. Wójt Grzegorz Koziół sugerując i nawet prosząc władze Tarnowa żeby przebieg tej obwodnicy był po stornie Gminy Tarnów. Zadał o to, żebyście Państwo jako tworzący wspólnotę Gminy Tarnów mieli dostęp do tych ogromnych terenów przemysłowych, bo dzisiaj tam nie ma drogi. I to jest prawdziwa przyczyna przebiegu tej obwodnicy. I proszę nie mieć do nas pretensji, bo my po swojej stornie – mówię teraz o mieście Tarnów – zaplanowaliśmy na południe od ulicy Błonie usługi mieszkaniowe. Chcemy, żeby tam się bloki budowały. Chcemy, żeby tam powstawały mieszkania. A nasi sąsiedzi, czyli reprezentanci Woli Rzędzińskiej i Gminy Tarnów zaplanowali fabryki. Więc bardzo proszę, jeżeli Państwo macie już te transparenty – to bardzo proszę, na ulicę Krakowską jest niedaleko, proszę się udać do Urzędu Gminy Tarnów, poprosić o spotkanie Wójta Koziół i to wszystko co Państwo tu mówicie, proszę mu przedstawić.

A ja patrzę w oczy Przewodniczącym Rad Osiedla Legionów, Westerplatte, Grabówki, Rzędzina, Krzyża i całego Tarnowa.

Dbam o interesy mieszkańców miasta Tarnowa. Pan (...) jest mieszkańcem Heleny Marusarz.

Chcę Państwu powiedzieć, że ta obwodnica wprowadzona w plany Miasta na wniosek Gminy Tarnów i osobiście Grzegorza Koziół została zrealizowana. A żeby takie studium uchwalić – uchwała się je dwa lata. Są wyłożenia publiczne, są konsultacje, są protokoły. Proszę – ci, którzy korzystają z Internetu – proszę wejść na stronę miasta Tarnowa, zobaczycie Państwo wszystkie opisane konsultacje – ile było wniosków, ile osób się zgłaszało. A to był 2013, 2014 rok.

I teraz dwa słowa do tego spotkania w styczniu 2014 roku co Pan powiedział. Tak, byłem przez osiem lat Wicemarszałkiem Małopolski odpowiedzialnym za drogi. Zbudowałem w Małopolsce z całym zespołem Zarządu Dróg Wojewódzkich szereg obwodnic. Już nie będę mówił ile, bo naprawdę jest ich dużo. Pracowaliśmy nad obwodnicą Lisiej Góry. To nie były łatwe rozmowy – nie chcę wchodzić w szczegóły – ale trudno było uzgodnić przebieg tej obwodnicy i do dzisiaj ona zresztą nie powstała. I z Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich poprosiliśmy władze Gminy Tarnów i miasta Tarnowa, żeby się jeszcze porozumiały co do przebiegu wschodniej obwodnicy. A to dlatego, żeby można było zaprogramować i rozpocząć prace nad obwodnicą Lisiej Góry. Bo ta obwodnica wschodnia będzie miała sens tylko wtedy, jak ominie zurbanizowaną część otuliny Tarnowa – między innymi Brzozówkę i wyprowadzi ruch poza Lisią Górę. Z tego powodu poprosiłem ówczesnego Prezydenta Henryka Słomkę-Narożańskiego, który wystosował zaproszenie do Wójta. Ten przysłał swojego zastępcę i jest notatka. Pan Tomasz Olszówka opublikował ją wczoraj w Internecie. Bardzo proszę zobaczyć. To pismo jest do przeczytania. I tam są moje słowa wypowiedziane: pogódźcie się. I to jest jedyne co na tym spotkaniu zrobiłem. I pogodzono się. To był styczeń 2014 roku. I pogodzono się, proszę Państwa.

Pogodzono się wtedy i Prezydent z Wójtem podali sobie ręce i powiedzieli: no to pracujemy. Dwa tygodnie później przysłał pismo i wspólnie wysłano razem z władzami miasta Tarnowa do Generalnej Dyrekcji: tak, uzgodniliśmy wariant niebieski, tzw. trzeci. W tej notatce, na którą się Pan powołuje – na tym spotkaniu Prezydent Słomka-Narożański mówił, że Miasto nie akceptuje jednego rozwiązania – tego, które się zaczyna od ulicy Błonie i przebiega obok Szpitala. To było kategorycznie odrzucone. Natomiast Miasto wtedy zgodziło się, że z punktu widzenia Prezydenta Słomki-Narożańskiego może być to wariant czerwony, czyli ten dalszy i niebieski, który ostatecznie był uzgodniony. Więc jeżeli chcemy, żeby w przestrzeni publicznej, dialogu, panowała prawda to proszę o tym również pamiętać, że to spotkanie doprowadziło do tego, że Wójt Gminy Tarnów, który mówi w imieniu mieszkańców Woli Rzędzińskiej. To przecież Państwo wybraliście go na swojego reprezentanta. Nikt inny, tylko Radni Gminy Tarnów uchwalili plan zagospodarowania przestrzennego, który otwiera – to jest prawdopodobnie kilkadziesiąt hektarów.

Jeżeli ta droga będzie, to nie wewnątrz Tarnowa, tylko u naszych dobrych sąsiadów w Gminie Tarnów powstaną wielkie składy, produkcja i fabryki. I uważam, że powinniście Państwo o to zabiegać, bo wszyscy chcemy, żeby się Wasza Gmina rozwijała. Chyba że nie chcecie, to jeszcze raz bardzo proszę wziąć te swoje skrupulatnie przygotowane transparenty i przejść się na ulicę Krakowską – tam jest siedziba Wójta i siedziba Rady Gminy Tarnów. Dziękuję bardzo.

*Ad vocem **Mieszkaniec**: Pan Prezydent cały czas zrzuca z siebie odpowiedzialność, umywa ręce. I według logiki, według myślenia Pana Prezydenta, to za niedługo będzie obwodnica Woli Rzędzińskiej i Gminy Tarnów. Dziękuję.*

*Radny **Marek Ciesielczyk**: W tej chwili jesteśmy w takim punkcie, że historia może jest mniej ważna, chociaż trzeba o niej pamiętać – o tym za chwilę kilka słów. Ale przede wszystkim powinniśmy się zastanowić jakie jest rozwiązanie. Prezydenta Miasta Tarnowa Pan Roman Ciepela mówi jasno, że nie da się nic zrobić, że trzeba iść tą drogą, ponieważ ona jest najkrótsza, w ciągu kilku lat powstanie ta obwodnica w tym przebiegu. W międzyczasie Wójt Koziół zmienił zdanie – tak jak słusznie tu jeden z Panów zauważył – mamy „kozła ofiarnego”, wszystkiemu jest winien Wójt Koziół. To naprawdę Panie Prezydencie, to nawet dziecko w tej chwili przysłuchując się tej debacie zaczęłoby się śmiać z tego, że Pan w tak infantylny sposób zrzuca odpowiedzialność. Nie mówię, że to tylko Pana odpowiedzialność, ale także.*

Otóż Proszę Państwa, dlaczego Prezydent upiera się tak przy tym wariacie? Moim zdaniem, nie dlatego, że chodzi tak bardzo o czas, bo gdybyśmy trochę inaczej podeszli do sprawy, czyli mówię o konkretnym rozwiązaniu tego problemu, czyli rozmawiali intensywnie z władzami wszelkiego szczebla tymi, które mają wpływ na podejmowanie kolejnych decyzji, które mogłyby przyspieszyć proces budowy w innym przebiegu, to jestem pewien, że moglibyśmy osiągnąć co najmniej ten sam czas budowy, a może nawet szybciej byśmy to zrobili, gdyby władze centralne dowiedziały się, że faktycznie jest tu problem bardzo ważny natury społecznej, oburzenie i tak dalej.

Ale Prezydent – jak Państwo widziecie – nie ma najmniejszego zamiaru podjąć żadnych kroków i twierdzi, że nie da się nic zrobić. Dlaczego? Ważny jest podwód, Proszę Państwa. Wiecie co się odbędzie za cztery lata? Będą wybory samorządowe, czyli chodzi o to, aby ta obwodnica powstała w 2023 roku przed wyborami samorządowymi, w których prawdopodobnie – jak Państwo zobaczycie – Prezydent Ciepiera będzie startował. I chce mieć tę obwodnicę jako znak swojego zaangażowania w sprawy Tarnowa i tak dalej. Nikt nie jest przeciwko obwodnicy. Dokładnie tu się zgadzamy. Tylko że chodzi o przebieg.

Jeszcze raz powtarzam: gdybyśmy wykorzystali nasze możliwości – także natury politycznej, bo niestety, bez polityki to tu się nie da – to jestem pewien, że moglibyśmy osiągnąć cel, o który Państwu chodzi, czyli zmiana przebiegu i budowa obwodnicy – o co Państwu chodzi na osiedlach.

Proszę Państwa, jeszcze jedno – konsultacje. Padło tutaj wiele zarzutów – bo to się powtarza – ze strony Państwa (podejrzewam, że słusznych jak znam Prezydenta) o brak konsultacji. Za chwileczkę będziemy mówić, w innym zupełnie punkcie, w tej kolejnej sesji o konsultacjach. I Państwo się uśmiejecie, jeżeli zostaniecie na tej drugiej sesji, że ktoś żąda konsultacji w takiej sytuacji, kiedy Państwo jesteście ewidentnie ignorowani – o czym sami mówicie.

Mógłbym habilitację napisać na temat braku konsultacji, braku dialogu w Tarnowie, którego głównym winowajcą jest Prezydent Roman Ciepiera.

Proszę Państwa, żeby nie przedłużać już: więc ja proponuję, żeby nie obarczać – zresztą szkoda, że Wójta Kozioła tutaj nie ma – nie obarczać winą Wójta Kozioła, który zmienił zdanie, a Prezydent Ciepiera nie zmienił zdania. Tylko żeby zastanowić się nad tym, jak możemy faktycznie przyspieszyć budowę obwodnicy w innym przebiegu. Dziękuję.

Radny Dawid Solak: *Panie Prezydencie, usłyszał Pan dzisiaj naprawdę bardzo dużo gorzkich słów ze strony mieszkańców. Został Pan między innymi nazwany „kłamcą”, poczuł się Pan obrażony, poprosił Pan o to, żeby osoba, która tak Pana nazwała Pana przeprosiła. Te przeprosiny Pan usłyszał.*

Ja uważam, że Pan również jest winny przeprosiny wszystkim mieszkańcom, którzy przyszli na ostatnią sesję, która została zwołana na Pana wniosek, bo chcieli rozmawiać na temat właśnie wschodniej obwodnicy. Pan na tę sesję nie przyszedł, przyszli mieszkańcy. Był Pan wnioskodawcą. Uważam, że jest im Pan winien przeprosiny – super by było, gdyby padły dzisiaj, ze względu na to, że większość spośród nich jest dzisiaj wśród nas na sali.

Nie dziwny się też Proszę Państwa, że są takie emocje, że mieszkańcy się denerwują, jak nikt tak naprawdę nie rozmawia na temat tego przebiegu wschodniej obwodnicy z nimi. Pytałem o to, czy się Pan z nimi osobiście spotkał, czy jest jakikolwiek dialog. Pytałem kilku osób – usłyszałem, że jest z tym bardzo duży problem. To jest bardzo niemiła i nerwowa sytuacja. Trochę Panu, Panie Prezydencie, współczuję ale niestety jest Pan sobie sam winien – po raz kolejny. To jest to, o czym mówimy Panu od kilku lat jako radni – że brakuje tego dialogu, brakuje tego rozmawiania z mieszkańcami. Właśnie ten brak dialogu i ta taka zamkniętość na rozmowy, na spotkania będzie doprowadzała do takich sytuacji, które mogą się powtarzać.

Teraz co do samej wschodniej obwodnicy i co do samego problemu, na temat którego dzisiaj rozmawiamy. Decyzja na temat takiego, a nie innego przebiegu zapadła w 2014 roku. Jest to tak ważna decyzja, że tego typu decyzji nie podejmują urzędnicy, tacy jak Dyrektorzy z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, tylko politycy na bardzo wysokim szczeblu. Przez te pięć lat sytuacja się trochę zmieniła. Może wtedy mieliśmy słabe lobby parlamentarne, które nie było w stanie zadbać o to, żeby ta obwodnica była trochę bardziej korzystna dla Tarnowa, aby ten przebieg, przebiegał dalej od granic administracyjnych Miasta, żeby uzbrajał nowe tereny inwestycyjne, żeby tych terenów inwestycyjnych uzbrajał o wiele więcej i przede wszystkim, żeby nie przebiegał w taki sposób, żeby trzeba było burzyć ludziom domy.

W niedawnym czasie praktycznie rzecz biorąc, wszyscy parlamentarzyści, wszyscy nasi posłowie wypowiedzieli się w temacie wschodniej obwodnicy. Ja sam sobie te wypowiedzi śledziłem. Wypowiadali się w mediach – wszyscy słuchamy wywiadów – nie tylko w mediach, ale i na

spotkaniach i wszyscy mówią o tym, że ten przebieg wschodniej obwodnicy jest dla Tarnowa tak naprawdę niekorzystny. Nawet są to parlamentarzyści, którzy reprezentują obóz Zjednoczonej Prawicy. Jest wśród tych posłów bardzo duża wola żeby pomóc, żeby się spotkać, żeby porozmawiać, żeby iść nie do Dyrektora z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, tylko do Ministra Infrastruktury, który jest jego szefem, żeby powiedzieć, że ta inwestycja i ta obwodnica w takim kształcie jest dla Tarnowa niekorzystna i żeby zrobić to, o czym mówił Pan radny Marek Ciesielczyk – żeby ją przeprojektować i żeby przebiegała w nieco innym wariantcie. Teraz Panie Prezydencie, Pana rolą jest nie wysyłanie mieszkańców z transparentami do Wójta Grzegorza Kozioła i nie mówienie, że znaleźliśmy się na niewłaściwej sali, tylko Pan, Panie Prezydencie powinien tym wszystkim zaangażować. Ma Pan przychylność parlamentarzystów, ma Pan argumenty w ręce, ma Pan mieszkańców, ma Pan poparcie Rady Miejskiej.

Ja przypomnę, że my 6 stycznia jako Rada Miejska podjęliśmy uchwałę i podjęliśmy decyzję, że wycofujemy się z realizacji obwodnicy w tym kształcie. Pan powinien tę uchwałę Rady Miejskiej wykonać – przekazać Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, przekazać stronie rządowej. Decyzja o wpisaniu tej obwodnicy do programu stu obwodnic została podjęta miesiąc później. Ja bardzo proszę Panie Prezydencie, żeby Pan nie zrzucił z siebie tej odpowiedzialności, tylko żeby Pan zorganizował spotkanie, na które zaprosi Pan parlamentarzystów, Wójta Gminy Tarnów, na które zaprosi Pan przedstawiciele również Rady Miejskiej, bo nas w tym wszystkim też nie powinno się pomijać, przedstawiciela mieszkańców – taki mały troszeczkę sztab kryzysowy w takim gronie, żebyśmy mogli porozmawiać na temat tego, co możemy zrobić żeby zmienić przebieg wschodniej obwodnicy Tarnowa i żeby była ona nieco bardziej dla Miasta korzystniejsza. Nikt proszę Państwa nie neguje tego, że wschodnia obwodnica jest tam bardzo potrzebna. Tylko musimy też jako miasto zadbać o to, żeby był to jak najkorzystniejszy dla nas przebieg i jesteśmy w stanie to zrobić. Obiektywnie rzecz biorąc, jesteśmy w stanie to zrobić. Nie zrobimy tego sami, potrzebujemy wsparcia ze strony ościennych samorządów, potrzebujemy wsparcia ze strony parlamentarzystów – ja wiem, że ono jest, tylko inicjatywa w tym zakresie powinna wyjść właśnie od Prezydenta Miasta, który jest nie po to, żeby stać bezwolnie i żeby decyzje były podejmowane nad jego głową, tylko żeby spróbować zmontować jakieś „pro tarnowskie” lobby i zabiegać o sprawy Tarnowa w Warszawie. Bardzo dziękuję.

Radny Józef Gancarz: Dużo zostało na tej sali powiedziane. Dużo faktów zostało zmienionych w przestrzeni publicznej – w zależności od tego, kto się wypowiada. W ostatnich dwóch tygodniach bardzo mi się nie spodobało i to było karygodne wystąpienie rzecznika prasowego Urzędu Miasta Tarnowa – Pana Kutrzuby – na rozgłośni RDN, który powiedział, że mniejszość musi narazić się na niedogodności dla dobra większości. Ja się pytam: czemu jest taka duża nienawiść dla mieszkańców Rzędzina, czemu jest taka duża nienawiść dla mieszkańców Woli Rzędzińskiej? My jesteśmy jednym organizmem, jednym miastem i w tym jednym mieście musimy wspólnie pracować i musimy sobie podawać ręce. Ze strony oczywiście Pana Prezydenta nie ma dzisiaj takich zdań, ale jest pytanie: czy to było powiedziane na zamówienie Urzędu Miasta Tarnowa – powiem „ogólnie”, czy to były słowa tylko rzecznika prasowego Pana Kutrzuby?

Co do faktów – Panie Prezydencie, Szanowni Państwo – niezbitym dowodem jest notatka z 17 stycznia 2014 roku, kiedy faktycznie zmieniono trasę. Zmieniono inwestycję na wariant niebieski. Tam był Pan Prezydent jako Wicemarszałek Województwa, był oczywiście Prezydent Tarnowa Henryk Słomka-Narożański, zastępca Wójta Gminy Tarnów i wtedy było tam jasno zapisane, że procedowane było od roku 2008 według umowy do roku 2014 inny przebieg trasy, inny przebieg trasy GDDKiA w Warszawie procedowała – Państwo to zmienili. A więc ponosicie Państwo solidarną odpowiedzialność za – powiem tam delikatnie – za zamianę tej trasy. W 2008 roku podpisał porozumienie ówczesny Prezydent Ryszard Ścigała. W 2008 roku – oczywiście bez zgody Rady, byłem wtedy radnym, nikt o niczym nie wiedział. Potem Pan Henryk Słomka-Narożański w 2014 roku podpisał porozumienie bez zgody Rady – Rada o niczym nie wiedziała. Potem Pan Prezydent w 2015 roku też podpisał to porozumienie już jako Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepiela – też oczywiście byłem radnym, o tym nikt nie wiedział.

Natomiast dużo złego zostało wysłane w kierunku Wójta Gminy Tarnów. Ja nie chcę Wójta Gminy Tarnów bronić, natomiast chcę się opierać na faktach. Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach – 13 kwietnia 2017 roku. Wraca to spotkanie w Urzędzie Wojewódzkim – 20 lipca 2016 roku. I Panie Prezydencie już wtedy było wiadomo, że nie będzie zgody na ten przebieg. Wójt Gminy Tarnów – czytam strona 17 – jako osoba reprezentująca mieszkańców Gminy Tarnów i upoważniona przez większość mieszkańców Woli Rzędzińskiej, wraził sprzeciw wobec dużej ilości planowanych wyburzeń i oddziaływania drogi na sąsiednią zabudowę. Stwierdził, że mieszkańcy Woli Rzędzińskiej nie wyrażają zgody na budowę drogi zgodnie z wariantem trzecim. Stwierdził również, że obwodnica jest inwestycją słuszną, ale na jej budowie skorzystają: miasto Tarnów i jego mieszkańcy, kosztem mieszkańców Woli Rzędzińskiej. Stwierdził również, że na konsultacjach społecznych procedowany przebieg drogi nie uzyskał akceptacji. Jako przedstawiciel samorządu i mieszkańców Gminy wyraził sprzeciw dla wariantu trzeciego.

Wtedy Panie Prezydencie było wiadomo – lat temu cztery, straciliśmy cztery lata – że nie będzie zgody na ten przebieg. Dlaczego Pan, Panie Prezydencie, nie postąpił kompromisowo i nie szukał nowego przebiegu. Na dowód, że Miasto dalej procedowało ten przebieg, są zdania powiedziane chyba we wczorajszym Głosie Radio Kraków, gdzie Pan Dyrektor Pałasiński, napisał: wiele lat było to analizowane wspólnie z samorządem miasta Tarnowa. Obecny przebieg wiele lat było tak nazywane wspólnie z samorządem miasta Tarnowa. To są fakty. Samorząd miasta Tarnowa praktycznie przez cztery lata upiera się przy tej obwodnicy, przy tej trasie – wiedząc, że są wyburzenia, wiedząc, że to szkodzi bardzo dużej dzielnicy Rzędzin.

Ja mam Panie Prezydencie dla Pana taką propozycję – tak jak powiedział kolega Dawid Solak – aby jednak powołał Pan pełnomocnika do sprawy obwodnicy w mieście Tarnowie, do zmiany trasy. Może Pan będzie tym pełnomocnikiem jako Prezydent Miasta Tarnowa. Aby zaprosić Wójta Gminy Tarnów, zaprosić Wójta Gminy Lisia Góra, bo jest szansa, żeby zrobić nową trasę na poziomie Lisiej Góry oraz Gminy Tarnów, wtedy trochę zmniejszy się odpowiedzialność finansowa jeśli chodzi o Gminę Miasta Tarnowa. Aby wybrać - założymy z radnych – taką komisję, która by chciała pracować, żebyśmy usiedli wspólnie i ten temat dopracowali w ten sposób, aby do sierpnia – ponieważ w sierpniu Rząd będzie podejmował decyzję o wpisaniu na listę stu obwodnic faktycznie zaakceptowaną. Aby Ministerstwo Infrastruktury miało jasną decyzję co do przebiegu tej obwodnicy.

Panie Prezydencie, Szanowni Państwo po 9 lutego tego roku było podanie stu obwodnic w mieście Tarnowie. Natomiast mam w ręce pismo z 11 lutego 2020 r. jest to pismo sygnowane do mieszkańców Woli Rzędzińskiej, które mi przekazano - Ministerstwo Infrastruktury – Departament Dróg Publicznych. A więc trzy dni po ogłoszeniu stu obwodnic. Trzy dni po ogłoszeniu stu obwodnic. Wiadomo, że nie przeczytam całego, żeby ktoś nie zarzucił, że kontekst zdania zmieniam i tak dalej – jest dwustronicowe, będzie trwało pięć minut.

„Szanowni Państwo, w nawiązaniu do przestanego wystąpienia w sprawie zaniechania budowy inwestycji pn. przedłużenie drogi krajowej nr 73 umożliwiające połączenie autostrady A4 – węzeł Tarnów-Północ – z drogą krajową nr 94 – węzeł Lwowska – przekazuję poniższe informacje.”. To jest odpowiedź na pismo mieszkańców Woli Rzędzińskiej i Rzędzina do między innymi Ministra Infrastruktury w grudniu ubiegłego roku. „Pragnę poinformować, że zgodnie z zapowiedzią Ministra Infrastruktury, inwestycja polegająca na budowie tzw. „wschodniej obwodnicy Tarnowa” znalazła się w rządowym programie budowy stu obwodnic. Podstawowym celem budowy obwodnicy Tarnowa jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego jaki koncentruje się w mieście na drodze nr 73 przy dojeździe do węzła Tarnów-Północ. Dzięki tej inwestycji nastąpi poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, odciążenie układu komunikacyjnego oraz zwiększenie przepustowości dróg. Inwestycja poprawi również warunki i bezpieczeństwo przejazdu do ruchu międzynarodowego i regionalnego. Już wkrótce rozpoczną się konsultacje społeczne programu budowy stu obwodnic na lata 2020-2030.”. A więc zakłada Ministerstwo, że mimo wpisania, będą konsultacje. Tych konsultacji społecznych w tej obwodnicy nie było ani przez pięć minut. „Stąd będą mieli Państwo szansę wyrazić swoje zdanie, co do zasadności realizacji wyżej wymienionej inwestycji. Resort Infrastruktury w przypadku negatywnego odbioru zaproponowanej inwestycji ze strony

społecznej, podda ponownej analizie realizację przebiegu inwestycji polegającej na budowie obwodnicy Tarnowa w zapisanym w decyzji środowiskowej kształcie.”. Powtarzam: „Resort Infrastruktury w przypadku negatywnego odbioru zaproponowanej inwestycji ze strony społecznej, podda ponownej analizie realizację przebiegu inwestycji polegającej na budowie obwodnicy Tarnowa”, a więc jest pole do dyskusji. Jest pole do spotkań, bo jest realna szansa zmiany tej trasy inwestycji. Jest to pismo z 11 lutego 2020 roku, a więc już po programie pokazanym stu inwestycji. „Do realizacji inwestycji niezbędne jest również zaangażowanie miasta Tarnowa” – mówi się o Mieście, nie o Gminie Tarnów – „które odpowiada za część wysiłku inwestycyjnego na terenie miasta na prawach powiatu. Tak więc kluczem do realizacji inwestycji jest ścisła współpraca między GDDKiA, a tarnowskim samorządem.”. Tu tarnowski samorząd ma najwięcej do powiedzenia, mówi się o Tarnowie, ponieważ 56% inwestycji ma finansować samorząd tarnowski, a 44% ma finansować Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Przypominam, że inwestycja może kosztować około 400 mln zł, czyli to może być około 200 mln zł dla miasta Tarnowa.

Następne zdania: „Inwestorem budowy wschodniej obwodnicy Tarnowa jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Inwestycje polegające na budowie tzw. wschodniej obwodnicy Tarnowa były przedmiotem wielu analiz planistycznych oraz konsultacji, w trakcie których wybrano wariant trzeci – niebieski – jako preferowany. Wariant trzeci został wybrany po konsultacjach z władzami lokalnymi, tj. Miastem Tarnów oraz Gminą Tarnów.”. Nie z mieszkańcami – to Państwo zrobili w 2014 roku, podsumowali w 2015 roku. Ten wariant został wybrany po konsultacjach z władzami lokalnymi i miastem Tarnów. Przypominam – z pięcioma osobami, które wtedy reprezentowały poszczególne urzędy. „Projektowana droga” – tu się pisze teraz o zasadności tej inwestycji – „klasy ... o przekroju ... będzie miała dostęp ograniczony wyłącznie przez węzły.”. Nie ma tu zjazdów, a więc wyklucza ta obwodnica tę funkcję, która jest podstawowa u stu obwodnic, bo powinny być zjazdy. Rozwój gospodarczy wyklucza ta droga.

Druga sprawa: jest to inwestycja w terenach zabudowanych, bez najmniejszych wyburzeń – a więc drugi warunek nie jest spełniony, bo obwodnice mają iść poza tereny zurbanizowane.

I trzecia oczywiście sprawa to są spaliny. Ja mam tu dane spalin PM 10 i PM 2,5 dla Jana Pawła II, Zielonego i Rzędzina. Okazuje się, że największe spaliny są na Rzędzinie i na Woli Rzędzińskiej, a są mniejsze na Jana Pawła II. To można odczytać w Internecie. Żeby była jasność: Aleja Jana Pawła II, 5 lutego 2020 – PM 10: 65%, PM 2,5 – 86%. To samo jest – Osiedle Zielone, Wola Rzędzińska – 64%, 86% i takie dane możemy znaleźć. Tarnów jest taki, jaki jest, spaliny są jakie są, nie ma większych spalin na Jana Pawła II, czyli na Osiedlu Zielonymi, aniżeli na Woli Rzędzińskiej i Rzędzinie. Drugi warunek i trzeci niespełniony.

Idąc dalej: „Resort Infrastruktury dostrzega problematyczną sytuację komunikacyjną na drodze nr 73, stąd podejmuje działania na rzecz ograniczenia koneksji w Mieście i wzmocnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego, w szczególności dotyczącego jego nieuchronnych uczestników. Po wybudowaniu autostrady A4 wzrosła się konieczność dostosowania istniejących ciągów drogowych do sytuacji komunikacyjnej w regionie. Stąd pilna konieczność realizacji inwestycji polegającej na budowie wschodniej obwodnicy Tarnowa, która umożliwi dojazd do węzła Tarnów-Północ i południowej części regionu. Należy pamiętać, że realizacja inwestycji infrastrukturalnych to złożony proces wymagający podejmowania częstych trudnych decyzji.”. I dalej na koniec: „Resort Infrastruktury zawsze zwraca uwagę na koszty społeczne organizowanych inwestycji. Stąd też bardzo istotny dla powodzenia procesu inwestycyjnego jest głos mieszkańców. Dlatego też bardzo dziękuję za przestanie wystąpienia i już dziś zapraszam do udziału w konsultacjach społecznych programu budowy stu obwodnic na lata 2020-2030.”. Podpisała: Zastępca Dyrektora Departamentu Dróg Publicznych Pani Agnieszka Krupa.

Z tego pisma wynika dość jasno, że jeżeli zrobimy w mieście Tarnowie – Pan Prezydent się spotka, Wójt Gminy Tarnów, Wójt Gminy Lisia Góra, który też uważa, że chce mieć tam inwestycje na poziomie Gminy Tarnów i Tarnowa – to możemy znaleźć takie rozwiązanie, a to dopuszcza. Tu się tylko w tym piśmie wspomina, że jest decyzja środowiskowa, ale w tym piśmie nie wynika jasno,

że decyzja jest punktem kluczowym budowy inwestycji. Jest to jeden z wielu dokumentów. Dzisiaj nie mamy nawet tutaj projektu. Mamy koncepcję programową. Nawet nie wiemy, w którym to miejscu będzie szło. A więc proszę Państwa, żeby „pchnąć” temat do przodu, to trzeba pełnomocnika Pana Prezydenta – Pan Prezydent, Wójt Gminy Tarnów, Wójt Gminy Lisia Góra. Siadamy do stołu i za pół roku możemy znaleźć taką trasę bez wyburzeń. I możemy wspólnie na tej sesji z Gminą Tarnów i Miasta Tarnowa uchwalić taką decyzję, że puszczamy w lipcu pismo do Ministerstwa Infrastruktury, aby Rząd polski mógł znaleźć taką drogę, aby było akceptowalne społecznie w całym Mieście i Gminie Tarnów. Dziękuję bardzo.

*Ad vocem radna **Anna Krakowska**: Szanowni Państwo, ja zgłosiłam tylko ad vocem, ponieważ przyznaję, że zaimponowała mi wiedza Pana Józefa Gancarza w kwestii którą dzisiaj dyskutujemy. Ona nie podlega żadnej dyskusji i jeszcze ma taki charakter, że jest najnowsza, czyli zgodna z tym, co dzieje się teraz.*

Druga moja uwaga: wiecie Państwo, ja próbowałam spojrzeć na tę kwestię z perspektywy mieszkańca, któremu wyburzą dom, którego muszą wywłaszczyć. I tak sobie pomyślałam – a może Państwa zapytam: czy zostaliście poinformowani o wysokości ewentualnych odszkodowań? Czy zostaliście poinformowani o wysokości wysokich odszkodowań? Bo to nie jest tylko sprawa wyburzenia domu. To jest zrujnowanie dotychczas prowadzonego życia. Bez tego elementu – ja mówię z perspektywy być może kobiecej – nie wyobrażam sobie przeprowadzenia tak dużej inwestycji.

I na zakończenie: proszę Państwa puenta, bo tylko ad vocem. Obwodnica jest potrzebna – wszyscy co do tego się zgadzamy. Po drugie: obwodnica z tym projektem, który wydaje się być przez Pana Prezydenta akceptowanym jest absolutnie niedopracowana. Wymaga powołania – ja to nazwałam - „głosu społecznego”, albo komisji, albo pełnomocnictwa.

Bardzo dziękuję Panu Józefowi Gancarzowi.

I jeszcze jedna sprawa: chciałabym ażeby Pan Prezydent odpowiedział na pytanie, które mnie już nęka – czy Miasto Tarnów posiada środki, by włączyć się w budowę obwodnicy? Dziękuję bardzo.

Radny Zbigniew Kajpus: *Panie Prezydencie, Szanowni Państwo. Jako Komisja do spraw komunalnych mieliśmy okazję pochylić się nad tym problemem ewidentnym, który tutaj się pojawił. Chciałbym Państwa zdecydowanie zapewnić, że w demokracji prawa mniejszości są bardzo ważne i są chronione. I przynajmniej z mojej perspektywy mogę powiedzieć, że nie będziemy dążyć do żadnych rozwiązań, w których prawa mniejszości, rozwiązywane są problemy w kosztach. To jest pierwsza sprawa.*

Natomiast chciałbym kilka suchych faktów Państwu powiedzieć odnośnie tej sytuacji. Sprawa obwodnicy wschodniej, czyli przełożenia drogi numer 73 rozpoczęła się pewnym porozumieniem w 2008 roku, czyli trwa już dwanaście lat. W międzyczasie zmieniały się rządy, opcje, więc trudno powiedzieć, że jest to domena tylko jednej siły, która sprawowała władzę w naszym kraju. Mniej więcej jakbyśmy się przyjrżeli po połowie obie odmiennie wizje miały okazję realizować politykę infrastrukturalną.

Proszę Państwa, kluczowym momentem w opinii Komisji jest miesiąc luty 2014 roku, w którym to podjęto decyzję przez obie gminy – zarówno Gminę Miasta Tarnowa jak Gminę Tarnów – o wspólnym zaangażowaniu w projekt obwodnicy wschodniej. I wspólnie – powtarzam jeszcze raz – wspólnie wybrano wariant numer trzy, czyli wariant niebieski. Wówczas to przedstawiciele obu gmin poinformowali Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad – Oddział w Krakowie – iż oba samorządy będą działały wspólnie w kierunku zyskania decyzji środowiskowych o warunkach zgody na realizację inwestycji jak wyżej dla wariantu numer trzy – niebieskiego – zlokalizowanego zarówno na terenie miasta Tarnowa oraz Gminy Tarnów. Urząd Miasta Tarnowa w trakcie konsultacji projektu – tutaj jest dalsze rozszerzenie o sprawach implementowanych. Więc wynika jednoznacznie, iż decyzja została podjęta przez dwie sąsiadujące gminy i ta sytuacja może zostać rozwiązana tylko i wyłącznie przez obie, sąsiadujące ze sobą gminy. Mam taką nadzieję i słuchając wczorajszą wypowiedź Dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcyj Dróg Krajowych i Autostrad

w Krakowie, że na obecnym etapie istnieją jeszcze pewnego rodzaju możliwości dokonywania korekt w obecnym projekcie, że uda się wypracować wspólnie wariant, w którym wszyscy mieszkańcy wszystkich dzielnic Tarnowa są w stanie taki wariant zaakceptować. Jeśli jest taka możliwość, to należy do podjęcia takiej decyzji dążyć.

Nie będę powtarzał kolokwializmów, że wschodnia obwodnica jest potrzebna. Wszyscy wiemy, że rozwiązanie tej uciążliwości, która jest obecnie na Alei Jana Pawła należy szukać jak najszybciej możliwości rozwiązania tego problemu. Natomiast rozumiem, że nie może ten problem zostać rozwiązany kosztem mieszkańców innej dzielnicy Tarnowa i też Państwa prawa są dla mnie bardzo ważne. Proponuję abyśmy spróbowali w zgodzie wspólnie i razem w porozumieniu znaleźć jakieś wyjście, rozwiązanie z tej sytuacji, żeby sam konflikt nie był myślą przewodnią przy tym projekcie, bo eskalując ten konflikt nigdy go nie rozwiążemy, albo rozwiązanie będzie trwać bardzo, bardzo długo. Proponuję, aby wszystkie zaangażowane strony, które podejmowały decyzje zarówno w 2008 roku jak i w 2014 roku zaangażowały się w rozwiązanie tej sytuacji. Dziękuję.

Radny Stanisław Klimek: *Panie Prezydencie, Szanowni Państwo. Jako mieszkaniec Osiedla Zielonego, który – mój blok stoi można powiedzieć najbliżej ekranu, czwórka, piątka, jedynka. Jestem zainteresowany, żeby obwodnicę puścić, żeby była. Ale nie chcę i nie będę – i to oświadczam – budował swojego szczęścia na krzywdzie innych.*

Akurat lubię jeździć rowerkiem i byłem tam i widziałem jakie mają tam mieszkańcy Rzędzina, Marusarz domy. Ktoś powiedział swego czasu, że tam mają szopy. Proszę Państwa nieraz ktoś nawet takiego domu nie ma. To wypracowane było wypocinami ludzkimi żeby sobie to wybudować. Rozmawiałem tam – tak jak mówiłem jeżdżę rowerem, lubię się zatrzymać koło mieszkańców, porozmawiać i serce mi krwawi, gdyby oni to mieli zniszczone. Chociaż mówię, jako mieszkaniec jesteś przeciwko u siebie – nie. Nie jestem i nigdy nie byłem ani za tym, żeby mnie się pogorszyło, a innym się tak pogorszyło, że mogą się i psychicznie załamać – to jest tylko człowiek. Pan Prezydent mówi, że dostali mieszkania, że się cieszą. Ja nieraz rozmawiam z tymi osobami. Pan mi powiedział: Pan nie wie, co to jest ból, gdy się odchodzi z miejsca gdzie się mieszkało przeszło siedemdziesiąt lat. Łzy mu popłynęły. Tak mi go żal było, że nie wiedziałem co mu powiedzieć. W tym miejscu byłem bezradny – mówię o Lwowskiej. Był człowiek bezradny. Oczywiście mieszka, teraz on dostał klatkę - dla niego mieszkanie w bloku jak nie jest przyzwyczajony to jest klatka. Tu miał przestrzeń, miał kurki i inne rzeczy. Dlatego o tym mówię. I oczywiście jestem za tym i Panie Prezydencie mam do Pana ogromną prośbę – to co powiedział Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Solak, Pan Gancarz. Jak nigdy chyba dotychczas – i tu Państwo radni, widzę, że wszyscy są skupieni i są za tym, aby ta obwodnica powstała. Jest jedyna szansa sięść z Ministrem Adamczykiem, z innymi osobami, z postami. Na litość boską nie patrzmy, że to są posłowie nie z mojej opcji, tylko to są posłowie, których my, mieszkańcy Tarnowa, województwa wybrali, aby nam coś w Tarnowie dobrego zrobiono. I dajmy tym posłom, Panu Ministrowi i tej Dyrekcji jeszcze jedną szansę. Bo mówi się, że Tarnów to zaścianek – mnie to bardzo boli, że się to likwiduje, a wesprzyjmy się na wyżyny najwyższe, siadamy do stołu i rozmawiamy. Pytam się: Panowie posłowie, co możecie zrobić dla Tarnowa? Przycisnąć ich i niech będą ci Państwo, niech przyjdą za trzy, cztery lata – już będą starsi – ale niech powiedzą: dziękujemy, że dogadaliście się i jest to zrobione co jest możliwe. Bo ja nie mówię, żeby budować góry tam, gdzie nie ma miejsca na to. Ale zrobmy wszystko, aby my jako radni byli usatysfakcjonowani żeśmy pomogli, ale i posłowie – po to są. I Panie Prezydencie, tyle słów Pan powiedział do Pana Wójta Gminy Tarnów, że ja go znam. On się na Pana nie obrazi. On siądzie z Panem i będzie rozmawiał, bo w polityce to trzeba rozmawiać, Panie Szanowny Prezydencie. Trzeba rozmawiać aż do bólu. I my jako radni – jestem tu jednym z najstarszych radnych jeśli chodzi o staż. Przeżywałem i widziałem różne sprawy, w Szkole Nr 9 – ile tam było dyskusji - to może potwierdzić Pan... i inni – ile tam było kłótni, żeby wyszło jak najlepiej. Bo każdy jak ma coś swojego i mam możliwość żeby mu nie zniszczono, to nie niszczy i siadajmy.

Ja, znając Pana Wójta wiem, że on pewnie tam zęby zagryza, ale mu przejdzie i siądzie z Panem naszym Prezydentem Tarnowa do rozmów, bo u niego tak jak i u nas chyba u wszystkich radnych – gdzie nas jest dwudziestu pięciu – liczy się dobro nie tylko naszych mieszkańców, ale i sąsiada.

Bo nie tylko możesz patrzeć: ja mam w domu dobrze, co mi sąsiad chory, nie muszę mu pomóc. Trzeba pomóc. I siądźmy wszyscy, żeby nie było tych transparentów „Ten wariant to katastrofa dla Tarnowa” i to pójdzie w świat. I ludzie pomyślą: co się w tym Tarnowie dzieje? A to się dzieje, że nie ma rozmowy międzyludzkiej, że ludzie nie rozmawiają.

Panie Prezydencie, to co powiedział Pan Solak – dziękuję mu, bo on wie co mówi, bo ma Ministra, z jego partii jest. On to nie powiedział od siebie, na pewno nie, tylko po uzgodnieniach.

Panie Prezydencie niech Pan sobie ze mnie nie kpi – potwierdza Pan, że siądzie do stołu i będzie rozmawiał? Ale tak Pan to mówi, troszkę mnie to boli, bo to jest poważna dyskusja, poważni ludzie. Może się Panu moja wypowiedź nie podoba, ale ja powiedziałem: ja każdego człowieka szanuję – od Prezydenta, bo ma urząd w Mieście, po każdego najmniejszego. I dlatego proszę. To przyrzeka Pan, że siądzie Pan do rozmów z posłami i zaprosi? Zaprosi Pan?

*Ad vocem Prezydent **Roman Ciepela**: Ja też Panie Przewodniczący rozumiem, że jesteśmy już w takiej fazie raczej finalnej naszej dyskusji. Zostały wypowiedziane stanowiska, są już potwierdzone fakty. Ja bardzo serdecznie chciałem podziękować Panu Klimkowi za ostatni głos. To jest nawoływanie do zgody, do rozmowy i to jest jedyna droga do rozwiązywania konfliktów. Nie ma innej. Tu żadnych siłowych rozwiązań zastosować nie można. Też Panu Klimkowi bardzo serdecznie dziękuję, że przypomniał wszystkim – ale również Panu... i każdemu, kto uczestniczy w dyskusji, że te debaty i te konsultacje odbywały się wielokrotnie i w sposób wielogodzinny, ale potwierdzam Pana słowa: faktycznie w Szkole Nr 9 – nie wszyscy się nawet zmieścili w dużej sali – tyle było chętnych. Rozmawialiśmy o tym długo, nawet emocjonalnie.*

Ten głos Pana Klimka też odczytuję jako jednoznaczny deklarację, bo zwrócił się Pan nie do mnie, tylko do Pana Solaka, który ma to przedstawicielstwo partyjne bardzo wysokie – to są Pana słowa. Więc to wszystko wskazuje na to, że skoro Wójt Gminy Tarnów już wyraził swoje stanowisko, miasto Tarnów wyraziło swoje stanowisko, a nawet uchwalając studium zagospodarowania i to są uchwały, to są twarde decyzje dwóch gremiów. Gmina Tarnów uchwaliła nawet plan zagospodarowania i czeka tylko na inwestorów, którzy się pojawią jeżeli ta droga będzie. I to są wszystkie fakty. Państwo wypowiedacie się też – użył Pan tego politycznego argumentu, więc ja go powtórzę, a nawet wzmocnię. Macie Państwo jako reprezentacja Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej wszystkie narzędzia do tego, żeby wpływać na ministrów i wybranych przez nich dyrektorów instytucji centralnych, w tym Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, żeby zatrzymać tę – jak Państwo mówicie niesłuszną inwestycję. Ja w imieniu mieszkańców, poparty wieloma tysiącami głosów mówię, że mieszkańcy oczekują jak najszybszej realizacji tego przedsięwzięcia. I to jest gremialne wystąpienie osób, które biorą udział w konsultacjach, które zostały ogłoszone – one będą się chyba toczyły mniej więcej do połowy marca. A więc ten głos podobny do Pana Stanisława Klimka – mieszkańca tych osiedli – jest za tym, żeby obwodnica powstała szybko. My już tylko jako beneficjenci – przecież nie jesteśmy inwestorem – my już nie mamy nic więcej do zrobienia po wyrażeniu opinii przez wszystkie gremia. Teraz decyzja należy do Ministra Infrastruktury. Ma dwie możliwości: albo uruchomi całą procedurę przetargową i faktycznie rozpocznie się budowa, albo rozpocznie przygotowanie tej inwestycji od nowa. Trzeciego wyjścia nie ma. My oczekujemy – mówię w imieniu mieszkańców Tarnowa – jak najszybszej realizacji tego przedsięwzięcia. I to rolę inwestora, czyli państwa, czyli Ministra Infrastruktury, który ma Generalną Dyrekcję – to jest narzędzie tegoż Ministra. Wybuduje tę obwodnicę i powie: tak, mieszkańcy wschodniej części Tarnowa. Zrobiliśmy Wam wreszcie porządek, nie ma tego tranzytu przez Miasto. I to na Ministrze i na Dyrektorze Generalnym ciąży obowiązek uzgodnienia przebiegu tej drogi. I bardzo proszę nie wprowadzać wszystkich w zakłopotanie i w błąd i nie rzucać tej odpowiedzialności z inwestora na tych, którzy są poszkodowani dzisiaj tym lawinowym potokiem ciężarówek z bardzo niebezpiecznymi materiałami często. Wśród tych wielu set i tysiący tirów znajdują się również materiały niebezpieczne.

Więc jeżeli mamy zmierzać do kompromisu i do szczęśliwego końca całego przebiegu tej inwestycji, to ja powiem w imieniu mieszkańców i tej zdecydowanej ilości mieszkańców. Oczekujemy od Rządu Prawa i Sprawiedliwości wykonania obwodnicy wschodniej w terminie do roku 2025. To jest

wystraczający czas, to jest pięć lat, żeby wykonać tę obwodnicę. Jeżeli ten przebieg jest tak mocno kontestowany, to niech Minister Infrastruktury przeprowadzi skuteczne konsultacje nie za trzy lata, nie za dwa lata – teraz i pokaże przebieg inny. Bo można odsunąć problem. Można dla poklasku powiedzieć: to niech inni się tym martwią. Tylko proszę dzisiaj pokazać którądy. I proszę tym, którym w innym miejscu – bo ktoś powie w Czarnej, w Pilźnie można. To proszę jechać do Czarnej, powiedzieć, że zburzymy tam 150 domów czy Minister zburzy. Nie powie tak, nie ma tak.

Więc wzywam radnych Prawa i Sprawiedliwości do skutecznego działania, aby zakończyć sprawę przebiegu. Jeżeli Państwo mówicie, że się nie da, to macie wszystkie narzędzia, żeby to przeprowadzić. Prezydent Miasta i Rada Miasta zrobiła już co mogła. Ustaliła przebieg w porozumieniu na wniosek Wójta Koziola i ten przebieg stał się podstawą wydania pierwszej decyzji i Panie radny Jozefie Gancarz, bardzo Cię proszę nie mów, że decyzja środowiskowa nie jest ważna. To jest najważniejszy dokument w całej inwestycji. W każdej inwestycji. Jeżeli ma być nowa decyzja środowiskowa, to trzeba mieć świadomość, że ona powstanie w podobnym sporze, przy podobnych emocjach i możemy się spodziewać, że będzie za pięć lat albo w ogóle, bo może się nie znajdzie taki przebieg, który da się uzgodnić. Więc proszę tę odpowiedzialność wziąć na siebie. I ja rozumiem, że to jest ciężka decyzja, ale to Państwo macie ministrów. To oni się z Wami kontaktują. I moja rola jako Prezydenta i Wójta Koziola jest tylko pomocnicza wobec Rządu. Dziękuję bardzo.

Ad vocem radna Anna Krakowska: Szanowny Panie Prezydencie, to zdumiewające, co próbuje Pan tutaj powiedzieć. Panie Prezydencie, my jesteśmy Radą Miejską i wszyscy jak tutaj siedzimy także z zaproszonymi gośćmi jesteśmy współodpowiedzialni za kształt i przebieg tej obwodnicy. Jak można i dlaczego powiedzieć: to Państwo macie narzędzia? A ja odpowiem: to Pan jest władzą wykonawczą. A my jesteśmy władzą uchwałodawczą.

Druza rzecz: Szanowni Państwo, Pan Prezydent mówi tylko o dwóch drogach możliwych, a ja mówię o trzeciej. Tej, która będzie zawierała elementy modernizacji planu, który wydaje się być już przyjęty. I jeśli ja słyszę wypowiedź Ministra, że jeszcze można wprowadzać modyfikacje, to ja wierzę Ministrowi, bo nie mam żadnego powodu, żeby mu nie wierzyć. Pan Prezydent jest kategoryczny w swoich osądach. To ja w takim razie zapytam kategorycznie: Panie Prezydencie, skąd Pan weźmie ponad 200 mln złotych – niezapisanych w WPF-ie na dofinansowanie obwodnicy wschodniej? Dziękuję.

Ad vocem radny Dawid Solak: Ja nie wiem, czy pozostali Państwo obecni na sali odnoszą takie samo wrażenie jak ja, ale ja po wysłuchaniu słów Pana Prezydenta odnoszę takie wrażenie, że do Pana kompletnie nie trafiło to wszystko co my tutaj do Pana przez ostatnie dwie godziny mówimy. Sugerowaliśmy zorganizowanie spotkania, zaproszenie parlamentarzystów. Pan mówi, że my mamy wszystkie narzędzia, żeby zajmować się takimi rzeczami jako radni. A ja powiem: wręcz przeciwnie. Przede wszystkim mamy w Tarnowie Prezydenta Miasta, mamy gospodarza – albo przynajmniej wydawałoby się, że powinniśmy mieć, bo jakiegoś w wyborach wybrano. I to Pana rolę, Panie Prezydencie, jest żeby o interesy tego Miasta zabiegać, spotykać się z parlamentarzystami, spotykać się z radnymi, spotykać się z mieszkańcami i to powinien Pan zrobić, a nie spychać odpowiedzialność na nie wiadomo kogo, bo Pan jest tu i teraz. Skąd weźmie Pan kolejne setki milionów złotych na to, żebyśmy dorzucili się jako Tarnów do realizacji tej inwestycji? Doprowadzi Pan Tarnów do finansowej katastrofy. Halą Jaskółka już prawie doprowadził Pan Tarnów do braku wypłacalności. We wszystkich sferach w Mieście wprowadzamy podwyżki. Dzisiaj podobno mają być kolejne. Wcale nie będzie wyglądało tak i sytuacja gospodarcza Miasta wcale nie będzie zmierzała w takim kierunku, że będziemy mieli coraz więcej pieniędzy na inwestycje, tylko będziemy ich mieli tak naprawdę coraz mniej. Skąd weźmiemy ponad 200 milionów złotych? Jeśli obwodnica będzie przebiegała w większej części poza granicami administracyjnymi Miasta, wtedy Tarnów nie będzie musiał w tych kosztach budowy obwodnicy tak bardzo partycypować.

Chciałem również zaapelować Panie Prezydencie o to, aby przestał Pan wprowadzać stronę rządową w błąd na temat sytuacji finansowej Tarnowa. Dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg

Krajowych i Autostrad o tym, jak jest dramatyczna sytuacja finansowa Miasta, dowiedział się na spotkaniu z radnymi. Ja kilka dni temu byłem na spotkaniu w Ministerstwie Rozwoju, we współpracy z którym chcecie zbudować biurowiec na terenach dawnej Kapłanówki. Też o tym, jaka jest sytuacja finansowa Tarnowa nie wiedzą, bo są to informacje, które niestety w pewien sposób chyba ktoś ukrywa. Bardzo dziękuję.

*Ad vocem radny **Stanisław Klimek**: Panie Prezydencie, tak słucham i można powiedzieć tak: zróbcie Wy, ja jestem Prezydentem, a zróbcie Wy. I Prawo i Sprawiedliwość zrobi to, żeby pomóc mieszkańcom. Ale my prosimy Pana Prezydenta, bo Pan jest głową Miasta. Nie jest głową Miasta radny Stanisław Klimek, tylko Prezydentem Miasta jest Pan Roman Ciepiera. I ja mówię: zapraszamy parlamentarzystów. Ja tak czekam kiedy Pan Szanowny Olszówka zabierze głos i czy popiera to, co mówimy. Przecież my chcemy dobra. Tu nie ma kłótni, a przeciwnie. Tu Pan Solak przed chwilą dodał kolejne cenne informacje. Zrobmy z Miasta prawdziwe miasto, a nie „Tarnówek”, które mnie to obraża jak słyszę od różnych osób na mieście i pytają się: co Wy w tym Mieście robicie? Doprawdy, Panie Prezydencie jest mi żal. I nie tylko ja, bo i Pani Mierzejewska słyszy, bo przecież rozmawiamy z ludźmi. Dlatego Panie Prezydencie jeszcze raz zapraszam do negocjacji, do rozmów, bo Pana wybrali mieszkańcy, którzy Panu zaufali. Niech Pan tego zaufania nie straci w oczach kilku tysięcy albo więcej ludzi. Przecież o to Pana tylko proszę. Dziękuję.*

*Ad vocem radny **Józef Gancarz**: Panie Prezydencie, ja literalnie czytałem pismo z 11 lutego, a więc po ogłoszeniu stu obwodnic. I w tym piśmie dwa razy – w środku i na końcu – jest powiedziane, że są najważniejsze koszty społeczne. I jeżeli koszty społeczne będą duże, to Ministerstwo Infrastruktury rozważy zmianę tej trasy. Natomiast w tym piśmie jest napisane o decyzji środowiskowej tylko tyle, że jest decyzja środowiskowa. Nie jest napisane, że to jest najważniejsza sytuacja w tej inwestycji. Najważniejszą sytuacją jest kompromis.*

Bardzo mnie zaniepokoiło ostatnie zdanie Pana Prezydenta, że Pan Prezydent tym ostatnim zdaniem nie idzie na kompromis, tylko że tak powiem – stawia się w innym miejscu. I ten kompromis musimy osiągnąć. I na spotkaniu dwa tygodnie temu z Dyrektorem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Tarnowie [Tomaszem – przyp.] Pałasińskim dowiedzieliśmy się, że decyzja środowiskowa to jest półtora roku bez odwołań – półtora roku, nie cztery lata, nie pięć, nie dwanaście. Półtora roku to jest mniej, aniżeli koncepcja programowa tej nitki.

Bardzo proszę Panie Prezydencie o współpracę, o to, aby znaleźć takie rozwiązanie z gminami ościennymi, Gminą Lisia Góra, a wyprowadzić ruch z miasta Tarnowa, ale wyprowadzić go poza tereny zurbanizowane. Dziękuję.

*Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Sądzę, że najważniejszą rzeczą w ciągu tych dwóch godzin powiedział Pan Solak przed chwileczką. Po dwóch godzinach ja też odnoszę takie wrażenie jak Pan Solak i myślę, że większość obecnych na sali, włącznie z tą częścią, że do Pana Prezydenta w ogóle nie dociera to, co mówią ludzie – niestety. I w związku z tym, to ja raczej nie widzę tutaj możliwości, żeby Pan Prezydent cokolwiek zrobił, zresztą deklaruje że w zasadzie to wszyscy są odpowiedzialni tylko nie on. Więc podejrzewam – nawet jestem pewien – że nic w tej sprawie nie zrobi. Dlatego powinniśmy wspólnie podjąć działania – damy sobie radę bez Prezydenta też – żeby osiągnąć cel, o którym tu jest mowa od dwóch godzin, a Pan Prezydent udaje, że tego nie widzi. Dziękuję.*

*Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Jak tak słucham niektórych kolegów radnych – myślę, że mieszkańcy słuchają też nas wszystkich, przynajmniej niektórzy, to mogliby sobie zbudować taki obraz jakiejś apokalipsy i katastrofy w naszym Mieście. Ja jako radny chciałbym stanowczo zaprotestować przeciwko tej nieprawdzie często powielanej, że w naszym Mieście się nic nie dzieje, że praktycznie na nic nie ma środków. To ja wszystkich mieszkańców zapraszam pod szpital miejski w Tarnowie, gdzie właśnie kończy się nowe skrzydło centrum...*

Proszę Państwa nie kreujmy negatywnego przekazu, że wszystko w naszym Mieście jest złe, bo sto razy powielane takie przekonanie staje się prawdą. Nie jest wszystko złe. Mamy super nowoczesny transport publiczny. Wczoraj w Ministerstwie obecnego Rządu Pan prezydent odbierał nagrodę

za dynamiczny system informacji pasażerskiej. Jako jedni z nielicznych w Polsce będziemy mieć nowe skrzydło szpitala, które będzie leczyć mieszkańców Tarnowa i okolic. Mamy nową arterię, ulicę Elektryczną – bardzo ładnie wykonaną inwestycję drogową. Mamy centrum aktywności Słoneczne Wzgórze dla ludzi, którzy trochę słabiej sobie radzą w życiu albo spotkało ich jakieś nieszczęście i trzeba im pomóc – wielokrotnie nagradzane. Bardzo wiele rzeczy w Tarnowie jest docenianych przez gości, którzy odwiedzają nasze Miasto.

Natomiast jeśli my nie nauczymy się mówić o naszym Mieście dobrze, to nikt nas nie będzie dobrze postrzegał. I bardzo bym Państwa prosił, że do pewnych rzeczy trzeba być krytycznym i trzeba o nich mówić, natomiast trzeba być przede wszystkim też obiektywnym, żebyśmy sami potrafili powiedzieć o tych dobrych rzeczach, które dzieją się w naszym mieście. Chyba jeszcze nie mieliśmy takiej sytuacji, żeby autobusy przestały jeździć, albo żeby ulice były nieoświetlane w nocy, albo żeby jakieś inne komunalne rzeczy były zaniedbywane czy nie funkcjonowały w Mieście. Chyba nie jesteśmy w jakimś mieście w Argentynie, które bankrutuje. Ale proszę Państwa nie możemy sami siebie tak deprecjonować. Bardzo Was o to proszę. Mówmy dobre rzeczy o Tarnowie, mówmy te, które trzeba jeszcze poprawić, ale bądźmy w tym obiektywni. Dziękuję.

Radna Krystyna Mierzejewska: Proszę Państwa, dość późno się zgłosiłam do głosu. Otóż jestem mieszkanką dużego Osiedla Jasna. Codziennie jeżdżę Aleją Jana Pawła II. Cieszę się, że Państwo, którzy tutaj protestujecie macie takie samo zdanie jak ja i wszyscy mieszkańcy tych dużych trzech osiedli – że obwodnica wschodnia musi powstać. I to jest dla mnie bardzo ważne, że mogę to przekazać moim sąsiadom.

Natomiast jeśli chodzi o przebieg tej obwodnicy nie zabieram głosu. Ja jestem radną od roku. Nie uczestniczyłam w tych wszystkich debatach, rozmowach, nie byłam w Szkole Nr 9, nie angażowałam się wtedy społecznie. Nie zamierzam również angażować się teraz jeśli powstanie jakaś komisja. Nie jestem specjalistką od budowy dróg, mostów. Natomiast również apeluję i proszę Pana Prezydenta, Pana radnego Dawida Solaka, który jest w tej chwili w Warszawie, pracuje, jest blisko parlamentarzystów, żeby jednak opracować jakiś dobry przebieg tej obwodnicy. Może ją trochę przesunąć? I żeby powstała, żeby nie ciągnąć tego tyle lat. Dwanaście lat się nad tym pracuje. Kolejne dwanaście - naprawdę byłoby to smutne. Myślę, że 2025 rok to jest już ten ostatni termin, kiedy należałoby to zrobić, albo przynajmniej częściowo zacząć budować.

Nie wypowiadam się na temat tego przebiegu. Jeśli Państwo uważacie, że jest zły, to trzeba ponownie usiąść, zastanowić się. Dlatego, że nie możemy zostać – Pan tu mówi, że się obraża, że mówią „Tarnówek”. Ale proszę zobaczyć – w Dąbrowie Tarnowskiej powstaje obwodnica, w Tuchowie ma lada moment się rozpocząć, jak pięknie dwie obwodnice wyglądają w Wojniczu – i od strony wschodniej i od strony północnej.

Nie możemy zostać jedynym tu Miastem, które nie będzie miało zjazdu wschodniego, a przecież zjazd zachodni jest też fatalny. Nie wiem, czy ktoś wjeżdżał tam na tę autostradę – to przecież to się wjeżdża, nie mówiąc teraz już przez most nie ma takiej możliwości. Nie ma mostu. Wydaje mi się, że na pewno nie ja, jako zwykła radna, ale zarówno Pan Prezydent jak i Starosta naszego powiatu i przede wszystkim parlamentarzyści muszą nam coś pomóc, bo zostaniemy jedynym miastem bez prawidłowej komunikacji i zjazdu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 13 „Westerplatte” **Tadeusz Rzepecki:** Panie Przewodniczący, Państwo Prezydenci, Szanowni Goście. Jako przewodniczący Zarządu Osiedla nie byłem bezpośrednio zaangażowany w obwodnicę. Natomiast przypominam sobie i występowałem kilkukrotnie na sesji Rady Miasta i nie atakowałem Pana Wójta Kozioła. On mnie atakował w roku 2016 w Urzędzie Wojewódzkim, że jestem podstawiony, bo mu powiedziałem: skłamał Pan własnych mieszkańców, podpisał Pan umowę z Prezydentem ówczesnym i podpisał Pan z Generalną Dyrekcją. Wójt wtedy powiedział: nieprawda, nie podpisałem. Było zaraz wyjaśnienie Dyrektora Madeja na Urzędzie Wojewódzkim, że było podpisane. Później powiedział w ten sposób, zrobił spotkanie z mieszkańcami Woli Rzędzińskiej i cała wieś była i przegłosowali, że nie zgadzają się na wariant, który został podpisany.

Ja się zapytałem wtedy: ilu tych mieszkańców było? Cała wieś się nie zmieściła do żadnej sali. Ilu było, tylu podpisało – to była większość. Skłamał mieszkańców przed podpisaniem pierwszy raz. Moim zdaniem, jako mieszkańca Tarnowa powinien zrobić zebranie z mieszkańcami. A zbliżały się wybory samorządowe więc ludzi chciał przygarnąć do siebie, że on się nie zgadza i tak dalej. Niech przeprosi mieszkańców Woli Rzędzińskiej. Z takim negocjatorem ciężko będzie w ogóle pertraktować. To jest jak panienka – raz chce, raz nie chce.

Niezależnie od tego, to co było powiedziane na tej sali – jeżeli są mieszkańcy Woli Rzędzińskiej to powinni iść faktycznie do Wójta. Raz, żeby przeprosił ich, a drugi raz – żeby on wystąpił do władz również o negocjacje, bo obwodnica dla Tarnowa jest potrzebna. Natomiast to, co powiedział Pan radny Gancarz, że Wola Rzędzińska ma więcej spalin jak Tarnów. Czyli my z osiedli dmuchamy spaliny na Wolę – kpina. Kiedy były robione badania?

Następna sprawa. Jeżeli negocjował, podpisał, wycofał się – niepoważny człowiek. Natomiast bardzo się cieszę, że zaczął się post, że niektórzy radni z tej strony posypali głowy popiołem i przy mieszkańcach jacy oni są dobrzy. A poprzednio mieli większość w Radzie Miasta. Co zrobili? Zaniechali. Mogli występować wtedy o konsultacje, o zmianę trasy, a nie kotłować wszystko, żeby ludzie poumierali na osiedlach naszych. Jest możliwość rozmowy, są przedstawiciele – tak jak Pan Solak mówi, że też zabiega o pewne rzeczy, gdzie pierwszy raz jest radnym Miasta. O co zabiegał? Że Prezydentowi dopina? Nieładnie, tak się nie robi. Kultura obowiązuje.

Zgadzam się z mieszkańcami. Każdy chce mieszkać, gdzie mieszkał. Było tyle - od 2008 roku – możliwości żeby zmienić. Wójt niech posypie głowę popiołem i niech teraz poprosi Pana Prezydenta, poprosi Warszawę o ewentualnie zmianę. Nie róbmy sobie wrogości – mieszkańcy osiedla Tarnowa do Woli Rzędzińskiej. Każdy ma prawo żyć.

Natomiast z tego co się orientuję, już część mieszkańców – nie wiem czy Woli, czy Tarnowa – już sobie kupiło działki, bo czekają na odszkodowania żeby się budować.

Było powiedziane oficjalnie: Tarnów, jeżeli cała obwodnica szła by po graniach Miasta, dużo by na pewno musiał pieniędzy dać. Teraz nawet jak pójdzie ten wariant, który jest zatwierdzony, to Miasto będzie partycypować. A Wola Rzędzińska? Za darmo zjazd, bez kasy, bo Państwo to robi. Nie zjazd – obwodnica – ale będzie szło przez Wolę Rzędzińską.

Także tutaj jest możliwość. Natomiast tak jak mówię, radni powinni również po swojej linii. Tak jak było powiedziane na spotkaniu Prezydenta z Przewodniczącymi Rad Osiedli. Zarzucane nawet było w prasie – Miasto rezygnuje z obwodnicy. Prosiłem media i powtarzam to: Miasto nie rezygnuje. Radni miejscy w grudniu skreślili dofinansowanie budowy obwodnicy.

Dlatego w imieniu mieszkańców Osiedla Westerplatte i myślę sąsiednich osiedli również, prosiłbym o – tak jak było powiedziane – o przychylne podejście do sprawy. Negocjator z Gminy, myślę, że bez Koziola, bo nie nadaje się na te negocjacje – zastępca. Jeżeli on się podpisuje pod... Kłamie w żywe oczy. Okłamał wszystkich na sali, że nie podpisał. Więc niech ktoś inny będzie. Przede wszystkim Pan Solak ma możliwości, bo doświadczenie ma bardzo duże, ma Ministra własnego. Także niech spotkają się wszystkie strony i doprowadzą.

Natomiast to co powiedziałem – osiem lat był czas, żeby była zmieniona ta trasa, jeżeli komuś się nie podobało. I Wójt i Prezydent Narożański wtedy powinni zapoznać mieszkańców z trasą i wtedy ewentualnie próbować coś zmienić. Radni miejscy zaniechali.

Radni miejscy ściągają pieniądze z budowy obwodnicy, a potem mówią, że Prezydent nie chce. Nieprawda. Głosują radni, nie Prezydent. Prezydent jest wykonawcą tego, co radni zatwierdzą. Dziękuję.

Ad vocem radny Marek Ciesielczyk: Ja chciałem się odnieść do wypowiedzi Pana Kajpusa, który stwierdził, że przebieg naszego spotkania może wywołać wrażenie, że w Tarnowie wszystko jest złe i wymienił wiele takich spraw, które wskazują na to, że nie jest tak źle. Ja się zgadzam z Panem Kajpusem, że w Tarnowie nie wszystko jest złe. Tylko Prezydent. Dziękuję.

Ad vocem radna Anna Krakowska: Proszę Państwa, tylko dwa zdania. Po pierwsze, jako radna protestuję przeciwko takim wypowiedziom, które mają kształt manipulacji. To jest po prostu obrzydliwe. Manipulacja jest obrzydliwa i przepraszam bardzo – jeśli dyskutujemy o obwodnicy, to nie możemy dyskutować o jeszcze nie oddanym oddziale kardiologii inwazyjnej. Bardzo bym o to prosiła. To jest manipulowanie, odwracanie uwagi.

Po drugie, powiem szczerze: co to za zwyczaje – być może sejmu „szlacheckiego” – żeby obrażać konkretną osobę bez zachowania podstawowej zasady: niech będzie wysłuchana i druga strona. Byłam świadkiem obrażania Wójta – nie mówię nazwiska – co jest oburzające, bez jakiegokolwiek szansy odpowiedzi. Dziękuję.

Radny Tomasz Olszówka: Szanowni Państwo, z dużym zainteresowaniem przysłuchujemy się tutaj jako Klub Nasze Miasto Tarnów tej dyskusji. Jednakowoż z taką smutną konstatacją, że niewiele jak dotychczas z niej wynika, poza tym, że wspominamy historię, lubimy wracać do tych emocji, co gorsza – rozgrzewamy te emocje na nowo.

Ja ze swojej strony bardzo się dziwię i bardzo jestem zasmucony tym, że taka idea jak idea wschodniej obwodnicy, która powinna połączyć mieszkańców. Wokół której kolejni rządzący powinni integrować tarnowian, skutecznie podzielili mieszkańców na dwa obozy w tej chwili. To jest wręcz niedopuszczalne. To jest zaprzepaszczenie świetnej idei, z której dzisiaj byśmy się cieszyli w momencie kiedy dowiadujemy się, że jest szansa żeby ten projekt umieścić w liście stu obwodnic.

Rację mają mieszkańcy mówiąc, że tutaj politycy „dali ciała” w przeszłości. Niestety tak było. Ja znam tych mieszkańców osobiście, miałem okazję z nimi rozmawiać. To nie są „pieniacze”, to są ludzie rozsądni – na czele z Panem (...), który jest liderem tej grupy. To są ludzie, których warto byłoby wykorzystać wówczas do tego, żeby te konsultacje w sposób rzeczowy i taki demokratyczny poprowadzić. Zgadzam się też z Panem Ciesielczykiem, który mówi, że generalnie konsultacje społeczne w Tarnowie są fasadowe. Ja bym powiedział, że one są płytkie jak kałuża w lecie, że taki wniosek płynie z tej właśnie lekcji, że powinniśmy w końcu podejść do kwestii konsultacji społecznych w sposób rzetelny i w sposób nie fasadowy. Nie możemy udawać, że głos mieszkańców jest tylko po to, żeby wyrazili – najlepiej żeby się nie dowiedzieli o problemie, a za jakiś czas my zamieciemy to pod dywan. Nie da się takich rzeczy zamieść pod dywan. To widać dzisiaj. To widać na poprzedniej sesji. Ta sprawa powróci prędzej czy później. Ona powróciła do naszej Rady jako pewien spadek po naszych poprzednikach. Szanowni Państwo, nas wtedy tutaj nie było, kiedy te decyzje były podejmowane. Nam poprzednicy politycy zgotowali taki właśnie pasztet, który my dzisiaj musimy zjeść. Tak to wygląda.

Ja jestem daleki od tego, żeby teraz Państwu mydlić oczy, tak jak niektórzy tutaj na tej sali, że teraz da się wiele zmienić. Najbardziej merytoryczny głos w tej dyskusji zabrał Dyrektor Pałasiński w Radiu Kraków w rozmowie z redaktorem tutaj obecnym Barkiem Maziarzem. On powiedział, że są generalnie dwa wyjścia. Jedno wyjście to jest wybudować według projektu obecnego w miarę szybko do 2025 roku, a drugi to jest po prostu zacząć od nowa – odłożyć to ad acta. Więc my musimy tutaj jako radni nie owijać tego specjalnie w bawełnę tylko musimy się zdecydować co chcemy – czy budujemy tę obwodnicę, czy jej nie budujemy?

Powiedział Dyrektor Pałasiński, że jakaś rozmowa o odstępstwach jest możliwa. Może trzeba z tego skorzystać. Być może trzeba wrócić do tego, co Pan mieszkaniac powiedział, porozmawiać o parametrach tej drogi. Czy to musi być highway 2 na 2, czy to nie może być taka droga jak jest koło Wojnicza, która spokojnie daje radę? Taka jak jest droga na Ładnej – od Tarnowa do Machowej. Przecież tam ten ruch jest duży, on jest uciążliwy. Nie zapominajmy, że Tarnów na tę obwodnicę czeka, czeka wiele lat. Ona jest pilną inwestycją. Nie warto zwlekać z działaniem. Ale też – jak powiedziałem wcześniej – lekcja smutna z tej historii płynie taka, że jeżeli podchodzi się w sposób lekceważący do kwestii konsultacji z mieszkańcami, jeżeli będziemy dalej tak płytko to traktować, to takie pasztety kolejne będą do nas wracać.

Podsumowując, spróbujmy raz jeszcze – może się to uda – zintegrować tarnowian wokół idei obwodnicy wschodniej. Wszyscy ucieszyliśmy się z tej decyzji Ministerstwa. Ona była długo oczekiwana. Nie zmarnujmy tego. To co się da odkręcić – odkręćmy, ale nie wracajmy teraz do sytuacji takiej, że będziemy musieli wszystko zacząć od nowa. Dziękuję.

Radny Ryszard Pagacz: *Czekałem na koniec, żeby trochę podsumować to wszystko. Myślę, że nasza dyskusja powoli zmierza do końca, ale cieszę się, że ta dyskusja w ogóle zaistniała. Szkoda, że nie można było tej dyskusji zrobić wtedy w pierwszej części tej sesji, bo byliśmy nieograniczeni czasem – mogliśmy siedzieć nawet do dziewiątej.*

Szanowni Państwo, dlaczego i co determinuje tę atmosferę, szczególnie tych ludzi, których dotknie ta obwodnica – tu się zwracam do Pana Przewodniczącego. To nie jest jakiś polityczny kurs. Tylko ludzie ci, rzeczywiście mogą potraktować tę przyszłą obwodnicę jako armagedon Panie kolego Zbyszku Kajpusie.

Dla nich to może być katastrofa. Spróbujmy się wczuć trochę w rolę tych ludzi, gdzie albo obwodnica będzie mu przechodzić nad dachem – mam y taki przypadek tutaj przy wyjeździe z Mościc, prawda? Tam nikt już nie mieszka. Albo możemy mieć taką sytuację, że ludzie tam nie będą w stanie mieszkać – to są sytuacje, gdzie są ekranami tak blisko te drogi szybkiego ruchu postawione, że ludzie też narzekają. I mamy teraz sytuację taką, że jesteśmy na etapie projektowania. Chcę przypomnieć, Panie Prezydencie, że jakieś dwa-dwa i pół roku temu taka dyskusja tutaj w tej sali – to tak do Państwa, którzy po raz pierwszy – też odbyła się. Ja byłem wtedy przewodniczącym i wtedy już były emocje, bo już wariant przebiegu taki podobny wchodził w grę i ludzie nie zgadzali się wtedy. Te dwa-dwa i pół roku zostały zmarnowane. Można było wtedy usiąść i potraktować tych ludzi poważnie. Uważam tak, że nie możemy czekać aż wygasną albo wymrą, albo jakoś się pogodzą, a my i tak tę obwodnicę zrobimy. Dzisiaj żyjemy w trochę innych czasach. To nie jest czas PRL-u, gdzie się robiło na siłę, a jak nie to się kogoś zamknęło. Rozmawiamy i szkoda, że ta rozmowa jest dopiero teraz skuteczniejsza, kiedy jest wizja, że praktycznie buldożery wejdą na budowę i będą realizowane.

Pytaliśmy kiedyś Pana Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, jak długo trwałby proces od nowa, czyli nowego pozwolenia na budowę i tych warunków środowiskowych. Odpowiedź mniej więcej padła taka, że jeżeli nie byłoby protestów – to jest warunek – to sama procedura administracyjna trwałaby około dwóch lat. Ja bym w tym kierunku szedł, bo przypomnijcie sobie Państwo słuszną obwodnicę Białegostoku przez Dolinę Rospudy. Tam był inny temat, ale chcę powiedzieć o protestach społecznych. On się rodził wtedy tam – te protesty dotyczące ochrony środowiska i tak dalej. Ale nie wybudowano, bo były takie ogromne społeczne protesty. Pytanie jest takie: czy chcemy sytuacji takiej, że będą wjeżdżać ciężarowe sprzęty, a ci ludzie się nie pogodzą z tym? Tylko co? Będą się kładli pod buldożerami? Nie chcemy czegoś takiego. Żeby uniknąć takiej sytuacji trzeba z ludźmi rozmawiać i w drodze dyskusji doprowadzić do takiego kompromisu, który będzie do przyjęcia. Ten kompromis można było próbować już dwa lata temu, trzy lata temu – wcześniej. Dzisiaj jesteśmy w takiej sytuacji, że dobrnęliśmy do ściany i w ogóle to pytanie pojawia się co jakiś czas, że albo zaczynamy od nowa, albo mamy to, co mamy. Mówię: już dwa lata temu można było zacząć od nowa i szukać rozwiązania. Tym bardziej, że Wójt się – jak słyszymy tutaj z dokumentów, które przedstawił radny Gancarz – znalazł sposób. Pytanie: czy jest dobra wola po naszej stronie? Panie Prezydencie, przerzucanie odpowiedzialności na Rząd, na Wójta Gminy jest nie na miejscu. Przypominam – Pan jest Prezydentem, Pan jest z wyborów i to Pańska rola jest mediatora, negocjatora, organizatora. Bo mógłbym równie dobrze zapytać za Panem radnym Markiem Ciesielczykiem: to po co Prezydent, jak on właściwie nic nie może? My mamy szukać sposobu rozwiązania. I kolego Zbyszku atmosfera jest rzeczywiście gorąca, bo dotyka to istotnych ludzkich problemów i ich życia i szukania tematów zastępczych, że szpital to też nie w tym momencie. Rozwińmy problem i mówmy o obwodnicy. O tym, żeby tak rozwiązać zadanie, żeby ludzie wyszli stąd z przekonaniem, że można coś zrobić, a nie, że się nic nie da. Jest taki kawał o urzędniku: nie da się - jeszcze nie wiem o co chodzi, ale na pewno wiem, że się nie da. To sobie oglądajcie na YouTube.

Więc po to jest i nasza rola tutaj radnych. My mamy doradzać, my mamy szukać sposobu na rozwiązania, podpowiadać dobre rozwiązania. Po to zostaliśmy wybrani. Ale mieszkańcy muszą wyjść z przeświadczeniem, że traktowani są w sposób nie przedmiotowy, tylko podmiotowy, że ich życie jest też ważne – tak jak życie i problemy każdego z nas, bo dzisiaj są takie czasy. Rozmawiamy konstruktywnie rozwiązując sprawę. Dlatego głos Staszka Klimka – radnego Klubu Prawa i Sprawiedliwości – był dobry w tym momencie. Ja bym już nie zabierał głosu, gdyby nie odpowiedź Pana Prezydenta w stylu tego urzędnika: nie da się. Dlatego zabieram głos. Dziękuję, już kończę.

Ad vocem radny Zbigniew Kajpus: Panie radny, w pierwszych moich słowach zaapelowałem do wszystkich, żeby wspólnie razem i w porozumieniu rozwiązać ten problem, bo nie da się go rozwiązać bez Gminy Miasta Tarnowa, bez Gminy Tarnów, bez woli wszystkich. Ja dostrzegam i zapewniłem mieszkańców, że dla mnie prawa mniejszości są bardzo ważne. Dopóki mam jakieś prawo głosu nie zaakceptuję sytuacji, że rozwiązuje się problemy jednych mieszkańców kosztem innych, bo jest to dla mnie trochę niewłaściwe podejście. I wierzę mocno po słowach Pana Dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych, że jest przestrzeń do pewnych korekt, że jest przestrzeń do dopasowania tego projektu tak, aby była akceptacja mieszkańców wszystkich z Tarnowa. Ja do Państwa zaapelowałem, żebyśmy to wszyscy wspólnie razem spróbowali rozwiązać tę sytuację. Natomiast podtrzymuję zdanie, że nie zgadzam się fundamentalnie z tym, że w Tarnowie wszystko co się dzieje to jest złe, że nie mamy się czym pochwalić, że nie dzieje się dobrze. Ja wiem, że niektórych może to śmieszyć, ale z mojego punktu widzenia bardzo istotne jest to, że budujemy nowy szpital, nowe skrzydło w Tarnowie, że zapewnimy mieszkańcom nowoczesne leczenie – o ile dostaniemy środki z NFZ-tu oczywiście, bo to jest bardzo ważne – ale będziemy dysponować takim potencjałem. A te sprawy dla mieszkańców są bodajże najważniejsze: zdrowie, bezpieczeństwo, stabilność, życie Pana, Państwa. Oczywiście, że tak. Natomiast szukajmy porozumienia, szukamy porozumienia, wspólnego rozwiązania tej sytuacji. Dziękuję.

Mieszkaniec: Szanowni Państwo, mówimy wiele o mieszkańcach Tarnowa. Właściwie dyskutujemy tylko i wyłącznie o ludziach, których niby bezpośrednio dotyka ten problem. Natomiast nie wiem, czy pozostali mieszkańcy wiedzą o takim może mało istotnym fakcie. Wszystkim się pokazuje przebieg na mapach płaskich. A jakby tak pokazać na wysokościowce którędy ona będzie przebiegała? Mówiliśmy przed chwilą o tym, że smog jest większy na Woli Rzędzińskiej niż na Jana Pawła. Dlaczego? A teraz powiedzmy sobie taką rzecz. Praw fizyki nie przeskoczy się, prawda? Im wyżej, tym dalej hałas się rozchodzi. Więc zapraszam wszystkich na ulicę Marusarz tam na tę górkę, gdzie jak staną wszyscy to będą widzieli Katedrę na wysokości. I niech się wtedy zastanowią dlaczego oni słyszą hałas ze „starej czwórki”. W tym miejscu, właśnie tam. Dlatego, że są wysoko. Teraz ten cały hałas, który będzie się odbijał od tej obwodnicy, od ekranów, linia kolejowa – będzie się odbijał z powrotem w stronę Jana Pawła. I ci na pierwszym, drugim, trzecim piętrze będą „happy” – nie mają nic. Ale ci na czwartym, piątym, szóstym, siódmym będą słyszeć wszystko i to doskonale. To jest jedno.

Mamy w Tarnowie przewagę wiatrów wschodnich. Przewietrzanie Miasta odbywa się tylko tą doliną między Górą Marcina i ewentualnie tu koło szpitala. Estakada podejdzie do góry, nasyp sześć metrów, ekrany – podniesiemy to dziewięć metrów. Czy decyzja środowiskowa mówi cokolwiek na ten temat? Na temat korytarzy przewietrzających Miasto? Co powie reszta tych mieszkańców Tarnowa, którym będzie śmierdziało na Strusinie, w centrum – co oni powiedzą? Powiedzą: no tak, oni sobie zrobili dobrze, ale nam śmierdzi, nie przewietrzacie, zamknęliście nam korytarz przewietrzania. Czy ktoś pomyślał o tym? Dziękuję.

Radna Barbara Koprowska: Szanowni Państwo, jesteśmy wszyscy zgodni co do tego, że ta obwodnica powinna powstać jak najszybciej. Dołączam się do tych wszystkich głosów, które w tym kontekście były wypowiedziane. Natomiast chciałabym odnieść się do słów Pana Prezydenta: żądamy od Rządu obwodnicy. Panie Prezydencie, Pan jest osobą bardzo inteligentną i nie posądzałabym Pana, że Pan nie zna ustawy o drogach publicznych z 1985 roku. I na podstawie tej ustawy z późniejszymi zmianami, to właśnie Pan jak Prezydent jest zarządcą dróg publicznych z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych. Stąd też, jeżeli obwodnica będzie przebiegać

w granicach administracyjnych Miasta, to Miasto z budżetu musi pokryć proporcjonalnie te koszty. Pani radna Krakowska próbowała Pana zapytać, mam nadzieję, że Pan za chwilę odpowie nam: czy jest Pan, w kontekście sytuacji w jakiej jest Miasto – tak dużego zadłużenia – czy jest Pan gotowy do pokrycia tych kosztów procentowo? Są to koszty naprawdę bardzo wysokie, bo mogą przekraczać 220 mln zł. Dziękuję bardzo.

Ad vocem radny **Józef Gancarz**: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja takie ostatnie zdanie przed głosem jeszcze Pana Prezydenta. Panie Prezydencie otwarcie proste pytanie: czy Pan jest w stanie siąść do stołu rozmów, aby osiągnąć kompromis Gminy Tarnów, wszystkich mieszkańców miasta Tarnowa? Aby ustalić taką trasę, która będzie akceptowalna przez wszystkich, aby ustalić trasę, która faktycznie może być zaakceptowana wtedy przez Rząd w sierpniu tego roku. Dziękuję bardzo.

Radny Gminy Tarnów **Mieczysław Nytko**: Proszę Państwa, ja pamiętam czasy – pewnie dziesięć lat temu – jak była pierwsza wersja właśnie tej obwodnicy. Być może tam Wójt Gminy i Prezydent Miasta podpisywali takie... Później jeżeli wyszła sprawa – zrobimy zebranie wiejskie, zobaczymy jaka będzie opinia. Tak prawo mówi: mają być konsultacje społeczne przeprowadzone w sprawie tej obwodnicy. Byli zaproszeni przedstawiciele Generalnej Dyrekcji z Krakowa. I wszyscy na zebraniu wiejskim powiedzieli: absolutnie nie. Tak samo byli mieszkańcy z Rzędzina – też mówią tak: u nas w ogóle konsultacji nie ma żadnych. Przyszli do nas na zebrania i wszyscy powiedzieli, że nie. Już wtedy padła propozycja dlaczego tu? Dlaczego nie zrobić to w Pilźnie? Samochody jadące autostradą na Jasto wjeżdżają prosto, nie jadą przez te miejscowości – czy Pogórska Wola czy Machowa. Samochody jadące od Sącza jadą w stronę na Pilzno, mają też zjazd. Dlaczego upieracie się i budujecie tu? I od początku i do końca jest opinia: nie, w tym miejscu nie. Wszyscy mieszkańcy byli za tym, żeby w ogóle odsunąć to, ale nikt nie słuchał. Wtedy decyzję podjęli, że będą mimo wszystko opracowywać ten wariant i ochrona środowiska będzie to procedowała. Mimo że były głosy żeby odsunąć. Na pewno by wszyscy mieszkańcy byli za tym. Lepsze było rozwiązanie właśnie w Pilźnie, którędy samochody nie jadą, przed Pogórską Wolą, Machową i tak dalej. Dziękuję.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Przypomnę i trochę sprostuje Pana radnego Solaka: my tę uchwałę o odstąpieniu sfinansowania tej inwestycji podjęliśmy 19 grudnia przy okazji prac nad budżetem, czyli Rada w tej materii już się wypowiedziała.

Prezydent **Roman Ciepiela**: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo radni, Szanowni zebrani. To bardzo dobrze, że kończymy tę debatę w spokojnej atmosferze. Emocje są oczywiście na bardzo wysokim poziomie, ale one nie mogą przesłaniać argumentów i celu tej debaty. Jej celem jest budowanie obwodnicy. Dobrze wiemy – i chciałbym z jednej strony zaprzeczyć głosom Pana Solaka i Pani Krakowskiej, a równocześnie zapewnić wszystkich Państwa, że nie ma takiego wariantu. Nie ma takiej możliwości ani formalnej dzisiaj i nie będzie jej w przyszłości, ani kiedykolwiek z powodów ekonomicznych, żeby Miasto poniosło koszt dwustu milionowy na budowę takiej drogi. Po prostu wypowiedzanie się w taki sposób, to jest wprowadzanie opinii publicznej w błąd. Nie ma żadnych przesłanek, żeby wymieniać jakąkolwiek kwotę. Decyzja środowiskowa określa tylko parametry zabezpieczenia tej inwestycji. Parametry samej drogi i konstrukcji będą określone dopiero w projektach technicznych i dopiero na podstawie projektów technicznych będzie można powiedzieć, ile będzie kosztowała sama budowa, ile będą kosztowały odszkodowania. Dzisiaj nikt – a przypomnę, że inwestorem jest Skarb Państwa i Generalna Dyrekcja, a nie Miasto. Miasto nigdy nie było planowane i nigdy nie będzie inwestorem tej drogi. Proszę nie wprowadzać – Pani radna Koprowska, bardzo o to proszę, bo to jest tylko część prawdy, że w miastach na prawach powiatu odpowiada Prezydent. I gdybyśmy za swoje pieniądze chcieli wybudować, to byśmy pewnie dyskutowali w innej formie. Ta droga meandruje pomiędzy Gminą Tarnów – za którą odpowiada Generalna Dyrekcja – a miastem Tarnów. My możemy być – tak jak do tej pory postanowiliśmy – uczestnikiem tego procesu. Już wydaliśmy kilkaset tysięcy złotych na przygotowanie. To jest wynik porozumienia z Generalną Dyrekcją. Następna rata nie będzie wypłacana. W ogóle nie będziemy uczestniczyć, bo Państwo radni zdecydowali, że takiego obciążenia na budżecie Miasta już nie ma i nie przewidujemy takiego kontynuowania przynajmniej dopóki się to pewnie nie zmieni. W związku

z tym, bardzo Państwa proszę, jeżeli chcemy, żeby ta droga kiedykolwiek powstała – nie straszmy. Nie mówmy, że to będzie dwieście albo więcej, że Miasta nie stać. Nie uprawiamy tego typu retoryki.

Więc w ogóle nie można wymienić żadnej kwoty. Chyba że się chce uprawiać jakąś przy tej okazji politykę, ale bardzo proszę żeby tego nie robić, bo to jest szkodliwe. Mówienie dzisiaj o tylko tej części konfliktowej tej decyzji wprowadza też taką atmosferę, z której mogą skorzystać oponenci – nie tutaj, nie w naszym otoczeniu, nie w aglomeracji, ani nie Państwa ani nasi sąsiedzi. Mogą skorzystać inni, bo sto obwodnic to jest krótka lista. Tak naprawdę obwodnic w Polsce trzeba natychmiast budować ponad dwieście – około trzysta. To, że Tarnów znalazł się na liście tych stu to jest efekt dwóch procesów. Po pierwsze: jest już decyzja środowiskowa z dwunastu lat, kiedy to przygotowanie trwa. I po drugie: natężenie i znaczenie tej drogi jest na tyle duże – Ministerstwo Infrastruktury uznało, że trzeba już rozwiązać ten problem.

Jak się buduje obwodnice, to muszę Państwu nieskromnie powiedzieć – to ja wiem. Tak, ja wiem. A dlaczego wiem? Bo wybudowałem albo nadzorowałem proces budowy kilkudziesięciu obwodnic. Które? Proszę bardzo: Wojnicza. Dobrze się jeździ? Dobrze się jeździ. Nie udało się dokończyć w stronę węzła Wierzchosławic, dlatego, że przez Wierzchosławice trudno było przeprowadzić tę drogę otaczającą Łętowice, bo w tej chwili w samych Łętowicach jest problem po zagrożeniu... Chcieliście Państwo argumentów, to ja je dostarczam. I skończę konkluzją, która myślę wszystkich Państwa zadowoli. Inna obwodnica? Bo ktoś pytał które: Brzesko-Mokrzyska – zjazd z autostrady. Nie było dobrego połączenia tego węzła ze Szczurową. Tak, to Zarząd Dróg Wojewódzkich pod moim nadzorem. A obwodnica Nowego Sącza? Przecież nie wzięta się znikąd. Wynegocjowaliśmy z władzami Nowego Sącza i powiatu nowosądeckiego – zresztą Sekretarzem tego powiatu był wówczas obecny dzisiaj Marszałek Województwa Małopolskiego. Dobrze nam się współpracowało. Powstała ta obwodnica. Ona nie ma takiego standardu jak ta planowana wokół Tarnowa, bo jest tylko jedno jezdniowa, ale rozwiązuje wiele problemów Nowego Sącza.

A Dobczyce? Bardzo proszę przejechać się do Dobczyc i zobaczyć jeden z największych mostów w Małopolsce wybudowany przez władze Małopolski – pod moim nadzorem, bo to była ta kadencja, w której tę obwodnicę zaplanowaliśmy i wykonaliśmy.

A Gdów? Jeśli ktoś jeździ w stronę Myślenic to proszę się przejechać obwodnicą Gdowa. Nie było łatwo ją uzgodnić. Gorlice i tak dalej, i tak dalej. Mogę – jak Państwo jesteście zainteresowani – wymienić jeszcze kilkanaście. Ale nie o to mi chodzi. Chcę, żebyście Państwo usłyszeli ode mnie, że wiem jak się uzgadnia przebieg obwodnic i wiem jak się podejmuje decyzje polityczne – również na szczeblu rządowym.

I to jest taka moja prośba do Pana radnego Solaka, bo jest na początku swojej drogi politycznej. Mam nadzieję, że będzie się Pana kariera rozwijała. Jeżeli Pan chce – przepraszam, mówię paternalistycznie, ale mój wiek i moje doświadczenie mnie do tego upoważnia – jakieś dobro publiczne wprowadzać, bo powołuje się Pan na te wpływy u Wicepremiera, u Ministra. Sam Pan to powiedział, ja powtarzam z radia, że Pana umieścił w jakiejś ważnej fundacji. Więc – bo Pan się powołuje na te wpływy – to bardzo proszę, żeby przy tym wszystkim być również skutecznym. I podam Państwu przykład skuteczności. I to będzie po części odpowiedź, dlaczego w ogóle doszło w styczniu 2014 roku do spotkania w gabinecie Pana Prezydenta Słomki-Narożańskiego i dlaczego z Wójtem, czy z jego reprezentantem rozbawialiśmy o przebiegu wschodniej obwodnicy. A był to ważny moment. Bardzo ważny moment dla obecnie realizowanego pakietu obwodnic wokół miast. To był wtedy Rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u. Przypomnę – 2014 rok. Wtedy też się drogi budowało. Bardzo dużo się ich wybudowało. I dlaczego o tym wspominam? Ponieważ Wiceminister Zbigniew Rynasiewicz - odpowiedzialny między innymi za program budowy obwodnic – poproszony przeze mnie i przez innych regionalnych polityków, żeby wprowadził obwodnicę wschodnią Tarnowa do tego programu. Był nawet tutaj w Tarnowie i powiedział: dobrze – to był 2013 rok – ale uzgodnijcie ten przebieg, bo jak nie będzie uzgodniony, to my go nie wprowadzimy do tego programu. A jaka została wprowadzona wtedy do programu? Dąbrowa Tarnowska. A dlaczego? Bo była przygotowana. I przejedziemy tą obwodnicą Dąbrowy Tarnowskiej w tym roku. Zobaczycie

Państwo, wiele osób będzie się chwaliło tą obwodnicą i bardzo dobrze, bo jest potrzeba, bo trzeba tę miejscowość ominąć. Gdyby wówczas w 2013-2014 roku ten przebieg był już uzgodniony to prawdopodobnie dziś byśmy przejeżdżali już również obwodnicą Tarnowa. I to trzeba robić w zgodzie, niezależnie od tego, czy się lubi Rząd, czy się nie lubi. Trzeba z tym Rządem współpracować. Dlaczego mówię takimi słowami? Bo zaraz jak się tylko opublikowała lista stu obwodnic, wzięłam telefon do ręki i napisałam publicznie: Panie Ministrze Adamczyk, dziękuję serdecznie za umieszczenie wschodniej obwodnicy Tarnowa na tej liście stu obwodnic. Zrobiłem to, wyrażając też zadowolenie mieszkańców Tarnowa, bo myśmy oczekiwali tego wpisu. Myśmy oczekiwali takiej decyzji. I dzisiaj, kiedy jesteśmy na końcu bardzo długiego dwunastoletniego procesu, to nie pokłóćmy się we własnym gronie. Nie deprecjonujemy ani naszego Miasta ani tej obwodnicy, bo to zadanie wziął dzisiaj na siebie Minister z Rządu Prawa i Sprawiedliwości – szerzej z Zjednoczonej Prawicy. I bardzo dobrze, że kontynuuje takie dobre projekty. I zrobimy wszystko wspomagając ten Rząd, żeby on dokończył ten proces, bo przecież Rządu nie będzie, a obwodnica będzie. Tak to jest na tym świecie. Rządy nie są raz na zawsze. Są wybory – być może będzie inny Rząd. A obwodnica jest nam dzisiaj potrzebna i potrzebna nam jest i Woli Rzędzińskiej. I zwracam się do Państwa, którzy przyszlście tutaj żeby zaprotestować: protestujemy, brońmy swoich interesów, ale w taki sposób żeby Rząd nie uznał, że tutaj nie ma zgody i należy wycofać się z kontynuacji tych zadań, albo przesunąć o kolejne dziesięć lat, bo jest takie zagrożenie. My lubimy naszych kolegów w Nowym Sączu. To jest nasze miasto partnerskie. Ale ich obwodnica i ich most nie znalazł się na tej liście. Co zrobiła Rada Nowego Sącza? Teraz dopiero w trybie konsultacji wnosi, żeby umieścić ich. I takich inicjatyw i takich próśb będzie w całej Polsce bardzo, bardzo dużo. Dlatego kończmy tę sesję nie okrzykami „odwołać Prezydenta”, bo to jest fajne, jak ktoś tak krzyknie to nic tylko klaskać. Ja rozumiem Państwa entuzjazm: odwołać, podstawić taczki, wywieźć, a najlepiej w ogóle żeby zniknął. „A najlepiej żebym to ja był Prezydentem” powie nie jeden na tej sali, bo ja wiem jak to zrobić. W tych kategoriach to można tylko wszystko zniszczyć. Apeluję do zgody, apeluję do porozumienia, apeluję również do nieobecnego Wójta Koziola. Nie powinny go te słowa obrażać, bo przytoczyliśmy fakty. Ja pokazałem jego podpisy. Pan Przewodniczący powiedział, że zrozumiał jego wypowiedzi zupełnie inaczej, a fakty powiedziały, że władze Gminy Tarnów od początku sprzyjają budowie właśnie przy takim przebiegu. Więc skończmy może trochę z nadmiernymi emocjami. Każdy właściciel posesji powinien pilnować swoich interesów, bo to jest oczywiste, że jeśli będzie blisko drogi to będzie jakaś uciążliwość, bo wszyscy chcą żeby nowa droga powstała, nikt nie chce żeby obok jego domu. I na koniec dam przykład własny, swój. Żebyście Państwo nie myśleli, że mnie to nie dotyka. Nie mówię o obwodnicy wschodniej. Pamiętajcie Państwo jak wyglądał przebieg ulicy Słowackiego przed remontem? Praktycznie to była ślepa ulica, kończyła się na kamienicy przy Piłsudskiego. Tam była dawniej Szkoła Nr 21 i nie sposób było przejechać inaczej jak takim slalomem ulicą Asnyka dalej do ówczesnej Nowodąbrowskiej. To jest powszechnie wiadomo, ja mieszkam przy Słowackiego. I za mojej kadencji – wtedy byłem Prezydentem – przygotowaliśmy projekty i rozpoczęła się budowa. Kończył ją potem Józef Rojek razem z Jackiem Łabno i mamy chyba najbardziej obciążoną ulicę w Mieście w tej chwili. Państwo mówicie, że nie chcecie przy drodze mieszkać. Ja przy takiej drodze mieszkam. Wtedy zaczęły się pojawiać większe ilości samochodów. Nie było innego wyjścia, bo Miasto jest ciasne i trzeba było to przebicie Słonecznej zrobić. Pokazuję to jako przykład odejścia od swoich tylko i wyłącznie interesów i myślenie bardziej wspólnotowe. Jeszcze raz chcę podziękować tym wszystkim z Westerplatte. Również Panu Solakowi, chociaż jeszcze nie rozumie swojej roli, bo Pan Dawid Solak jest radnym z Westerplatte i Jasnej. Jest Pan radnym tych dzielnic. I Pan dzisiaj powinien siedzieć razem z Przewodniczącym Rady Osiedla i mówić jednym głosem. I bardzo o to proszę, żeby się identyfikować z naszym Miastem. Nawet jeżeli się czasowo nie mieszka w tym Mieście. A my tu żyjemy, my na co dzień chcemy, żeby tu było bezpiecznie i oczekujemy tej drogi. Oczekujemy i w ramach konsultacji napiszę opinię popierającą w głosie do Ministra. Jeżeli ktoś ma inne zdanie to w drodze konsultacji może również to zrobić, może też napisać. Dlatego w tym kontekście zwróciłem się do Państwa, bo jesteście bliżej Rządu Prawa i Sprawiedliwości niż ta storna, czy ja osobiście. Zabiegajcie Państwo o to, żeby dobrze zrozumieli

na czym nasz dylemat polega, ale żeby nie stworzyć wrażenia, że my tej obwodnicy z jakiegokolwiek powodu nie chcemy. Dziękuję bardzo.

*Ad vocem radna **Barbara Koprowska**: Panie Prezydencie, oświadczam, że nie wprowadzam nikogo w błąd. Umowę, którą podpisało Miasto – myślę, że Pan Przewodniczący Kajpus, Pan Przewodniczący Olszówka widzieli w jakim procencie ma partycypować w kosztach Miasto. I Panie Prezydencie przytoczyłam Panu tylko ustawę. Chyba że Pan liczy na to, że wyjątkowo dla Pana – Prezydenta Tarnowa – ustawa zostanie zmieniona.*

*Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Chciałem w związku z wypowiedzią Pana Prezydenta końcową spytać: czy tę wypowiedź należy rozumieć w ten sposób, że Pan Prezydent jednak nie będzie zabiegał o zmianę przebiegu obwodnicy?*

Prezydent Roman Ciepiela: Oczywiście powiedziałem. Jeżeli Pan Ciesielczyk słuchał, to zrozumiał.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Ad. 3) Zamknięcie obrad XXIV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Jakub Kwaśny zamknął obrady XXIV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej o godzinie 12³⁸.

Na tym Protokół zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Tarnowie

Jakub Kwaśny

Protokół sporządziły:
Agnieszka Kowalik

Paulina Breńska (punkt 2)

Załączniki do Protokołu Nr XXIV/2020

-
- Załącznik 1 Wniosek Prezydenta MT o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej
 - Załącznik 2 Proponowany porządek obrad XXIV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej 12.02.2020 r.
 - Załącznik 3 Lista obecności radnych na XXIV nadzwyczajnej sesji RM 12.02.2020 r.
 - Załącznik 4 Lista obecności radnych na XXIV sesji RM 27.02.2020 r.
 - Załącznik 5 Lista z głosowania imiennego ws. poszerzenia porządku obrad XXIV nadzwyczajnej sesji RM
 - Załącznik 6 Lista z głosowania imiennego ws. ograniczenia porządku obrad XXIV nadzwyczajnej sesji RM